



MEDYK BIAŁOSTOCKI

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

Nr 7 (217) PAŹDZIERNIK 2025



**Vivat Academia,
vivant
Professores**

str. 5-12

**Niezwykły
Zjazd
Absolwentów**

str. 13-16

**Dyplomatoria,
birety,
wspomnienia**

str. 21-26

ISSN 1643-2734

Zjazd Absolwentów AMB/UMB



75

JUBILEUSZ
UNIwersytetu Medycznego
w Białymstoku
1950—2025



Internetowa strona
Jubileuszu 75-lecia UMB



Tu bije serce miasta i regionu
- film stworzony z okazji
75-lecia UMB



Wspomnienia
pierwszych
Absolwentów



Kalendarium
Uczelni

Katarzyna Malinowska-Olczyk



Medyk Białostocki

Nr 7 (217)
PAŹDZIERNIK
2025

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelna:
Dorota Sawicka

Zastępca redaktora naczelnego:
Katarzyna Malinowska-Olczyk

Sekretarz redakcji:
Magdalena Święcicka

Redakcja:
Wojciech Więcko
Piotr Suszczyński

Współpracownicy:
Magdalena Muskała
Hanna Sarosiek

Korekta:
Justyna Kurcewicz

Skład i druk:
LIBRA-PRINT Daniel Puławski
ul. Poznańska 36, 18-400 Łomża

Projekt okładki:
LIBRA-PRINT Daniel Puławski

ADRES REDAKCJI:

Biurowo Komunikacji
i Popularyzacji Nauki UMB
15-089 Białystok
ul. Kilińskiego 1,
tel. (85) 748 54 85,
email: medyk@umb.edu.pl
www.medyk.umb.edu.pl
Redakcja nie odpowiada
za treść reklam.

 / MEDYK BIAŁOSTOCKI
 / MEDYKBIAŁOSTOCKI1956
 / MEDYK BIAŁOSTOCKI

Światło z Białegostoku

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku ma już 75 lat. To wiek dojrzały, ale nie sędziwy – raczej jak u człowieka, który zna już swoją wartość, ale wciąż ma w sercu młodzieńczą energię. Gdyby uczelnię potraktować jak ciało człowieka, jej sercem byłiby studenci – pulsujący emocjami: ciekawością, ambicją, ale też stresem przed kolokwium. Nerwy tworzą wykładowcy – czasem napięci, czasem spokojni, ale zawsze przewodzący impuls wiedzy. Pamięć genetyczna to tradycja – te wszystkie historie przekazywane z rocznika na rocznik: o pierwszych laboratoriach, o profesorach-legendach, o nocach spędzonych nad anatomią, histologią czy farmakologią. Każde ciało przechodzi przemianę, regeneruje się, rośnie. Uczelnia też. Przez te 75 lat zmieniły się budynki, laboratoria, sprzęt, ale też i język, którym mówili wykładowcy (podczas tegorocznej inauguracji i zjazdu odtworzone zostało nagranie z głosem pierwszego rektora prof. Tadeusza Kiełanowskiego), ale też medycyna i w ogóle nauka. DNA pozostaje jednak to samo – pragnienie leczenia, badania, pomagania chorym. Może to dlatego absolwenci, nawet ci, którzy rozproszyli się po świecie, wciąż mówią z czu-

łością o „swojej Alma Mater” jak o rodzinnym gnieździe, do którego wraca się po latach. „To tak, jak buduje się dom i trzeba mieć dobre fundamenty, to ja te fundamenty, do całej swojej zawodowej pracy, otrzymałam tutaj, na Akademii Medycznej w Białymstoku” – mówi Teresa Żygłewska z Nashville, nasza absolwentka.

A te fundamenty stają się z roku na rok coraz solidniejsze. 75 lat temu Uczelnia to był tylko zrujnowany Pałac Branickich. Brakowało wszystkiego... poza entuzjazmem. Od tamtej pory pokonaliśmy olbrzymią drogę. Pokonaliśmy lata zapóźnień, niedostatków, niedofinansowania naszego regionu. Dziś rozwijamy się i wciąż mamy apetyt na więcej. Studiują u nas osoby z regionu, z różnych zakątków Polski, ale też z 30 krajów świata. Gdy opuszczają mury Uczelni, staną się naszymi ambasadorami, jak tysiące dotychczasowych absolwentów. Będą opowiadać o tym, co się u nas dzieje – a naprawdę mamy czym się chwalić. Jesteśmy nie tylko w krajowej czołówce, współpracujemy z najlepszymi ośrodkami naukowymi na świecie i w coraz większym stopniu liczymy się na arenie międzynarodowej. A jednak wciąż czujemy niedosyt. Wciąż chcemy więcej. Jak trafnie podkreślił Rektor prof. Marcin Moniuszko w przemówieniu inauguracyjnym: „Nie możemy sobie pozwolić na przeciętność, nie możemy sobie pozwolić na święty spokój. Nie MY, nie w tym miejscu, nie w tym czasie”.

Z tą właśnie myślą zostawiam Państwa, zapraszając do lektury najnowszego numeru Medyka Białostockiego. ■

Spis treści

- | | |
|--|--|
| 5-12 Inauguracja 2025/2026 | 28 Epidemiologia przyszłości rodzi się w Białymstoku |
| 13-16 Zjazd Absolwentów | 28-29 Mistrzostwa w udzielaniu pierwszej pomocy |
| 17 Aktualności | 30 Pierwsze wszczepienie endoprotezy stawu biodrowego w UDSK |
| 18-20 E2 – nowe kliniki przy ul. Żurawiej | 31 Nowatorska operacja na mózgu |
| 21-26 Dyplomatoria | 32 Pamięci tych, którzy już odeszli |
| 27 UMB i UwB razem przeciw dezinformacji medycznej | 33 Jubileusz absolwentów kierunku lekarskiego 1995 |



Prof. Agnieszka Tycińska Prezesem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego 24 września podjęło decyzję o wyborze prof. Agnieszki Tycińskiej na stanowisko Prezesa elekta PTK na lata 2025–2027.

Prof. Agnieszka Tycińska jest kardiologiem i specjalistką intensywnej terapii kardiologicznej, od zawsze związana z UMB. Jest kierownikiem Kliniki Intensywnej Terapii Kardiologicznej, pełni funkcję zastępcy kierownika Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych (nadzoruje Oddział Intensywnego Nadzoru Kardiologicznego). Jest także dyrektorem ds. klinicznych Ośrodka Wsparcia Badań Klinicznych.

Pani Profesor od 2021 roku zasiada w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Pracuje również w Europejskim Towarzystwie Kardiologicznym, jest także członkinią Zarządu Association for Acute CardioVascular Care (ACVC) ESC.



Prof. Halina Car pokieruje Polskim Towarzystwem Farmakologicznym

Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Farmakologicznego 26 września podjęło decyzję o wyborze prof. Haliny Car na stanowisko Przewodniczącej PTF na lata 2025–2028.

Prof. Halina Car jest internistką i specjalistką farmakologii klinicznej. Na UMB pracuje od 1987 roku. Obecnie kieruje Zakładem Farmakologii Doświadczalnej i jest p.o. kierownika Zakładu Farmakologii Klinicznej UMB. Prof. Car jest Prodziekanem ds. Współpracy z Otoczeniem Społeczno-Gospodarczym na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB, a także konsultantką wojewódzką w dziedzinie farmakologii klinicznej oraz członkinią Komitetu Nauk Fizjologicznych i Farmakologicznych PAN. Jest członkinią Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Białegostoku.



Prof. Teresa Sierpińska Prezesem Polskiego Towarzystwa Protetyki Stomatologicznej

Polskie Towarzystwo Protetyki Stomatologicznej to nowa organizacja integrująca środowisko protetyków stomatologicznych, choć nie tylko. Jego prezesem została prof. Teresa Sierpińska, a jego siedziba znajduje się w Centrum Dydaktyki Stomatologicznej UMB.

Nowa organizacja ma na celu szeroko rozumiany rozwój w zakresie protetyki stomatologicznej, ale także integrację środowiska lekarzy dentystów, techników i naukowców. Chce również prowadzić działalność publiczną na rzecz ochrony i promocji zdrowia.

Samo Towarzystwo zostało założone w czerwcu 2025 r. podczas IX Mazowieckich Spotkań Stomatologicznych w Serocku. Niezbędne formalności udało się dopełnić dopiero we wrześniu. Członkiem PTPS może zostać każdy lekarz dentysta (nie trzeba mieć specjalizacji), wystarczy chęć rozwoju i poszerzenia swoich kompetencji.

W LDEK bez zmian

Absolwenci kierunku lekarsko-dentystycznego UMB ponownie znaleźli się w czołówce wyników ogólnopolskiego Lekarsko – Dentystycznego Egzaminu Końcowego (LDEK).

W jesiennej sesji LDEK 2025 przedstawiciele UMB w ogólnym rankingu zajęli II miejsce w Polsce ze średnim wynikiem 152,32 pkt (UM we Wrocławiu wyprzedził nas zaledwie o 0,36 pkt.). W zestawieniu absolwentów UMB zajęło I miejsce (154,07), a wśród studentów – III miejsce (151,34).

Najwyższy wynik w Polsce w tej sesji egzaminacyjnej osiągnął absolwent UMB z roku 2024 Patryk Wiśniewski.

Naukowcy UMB w TOP 2%

Naukowcy z UMB po raz kolejny znaleźli się w gronie najlepszych badaczy na świecie w 8. edycji zestawienia TOP 2%, przygotowanego przez zespół z Uniwersytetu Stanforda, wydawnictwa Elsevier i firmę SciTech Strategies. Specjaliści ocenili dorobek ponad 100 tys. uczonych.

Wyróżnienie za całokształt dorobku: prof. Elżbieta Skrzydlewska, prof. Robert Flisiak, prof. Małgorzata Brzóska, prof. Michał Tomczyk, prof. Marta Płońska-Brzezińska oraz byli i emerytowani pracownicy UMB: prof. Jan Braszko i dr hab. Jolanta Nazaruk.

Najlepsi w 2024 roku: prof. Elżbieta Skrzydlewska, prof. Barbara Mroczo, prof. Marta Płońska-Brzezińska, prof. Michał Tomczyk, dr hab. Agnieszka Gęgotek, prof. Anna Witkowska, prof. Katarzyna Winnicka, prof. Robert Bucki, prof. Małgorzata Brzóska, prof. Napoleon Waszkiewicz, prof. Adrian Chabowski, prof. Robert Flisiak, dr hab. Emilia Szymańska, prof. Krzysztof Bielawski, dr hab. Monika Gudowska-Sawczuk, dr Magdalena Groblewska, dr hab. Iwona Radziejewska.

Pełne dane rankingu dostępne są w bazie Elsevier.

Vivat Academia, vivant Professores

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku uroczystie rozpoczął kolejny rok akademicki. To była szczególna inauguracja, bo połączona ze Zjazdem Absolwentów najstarszej uczelni w regionie. W tym roku UMB świętuje 75-lecie działalności.



Immatrykulacja studentów I roku

W piątek, 3 października 2025 r., do Opery i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Odeskiej zjechali się absolwenci dawnej Akademii Medycznej z różnych miejsc w Polsce i za granicą (najdalej mieli ci, którzy przylecieli ze Stanów Zjednoczonych). Chcieli przypomnieć sobie atmosferę uczelnianych inauguracyj, zobaczyć, jak zmieniła się ich Uczelnia. Salę koncertową wypełnili licznie zaproszeni goście, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i miejskich, duchowieństwa oraz najważniejszych instytucji państwowych i medycznych. Nie zabrakło studentów, nauczycieli akademickich i pracowników UMB.

Na gości czekały filmowe niespodzianki: podsumowanie dotychczasowych wydarzeń jubileuszowych (a było ich mnóstwo i bardzo różnorodnych), a także „Kalendarium – 75 lat UMB”. Przy zgaszonych światłach, w atmosferze sali kinowej miała miejsce premierowa emisja krótkiego filmu zatytułowanego „Uczelnię budowali ludzie” – były tam fragmenty Polskiej Kroniki Filmowej

z powojennej odbudowy Białegostoku i Pałacu Branickich, a następnie seria animowanych, archiwalnych fotografii ukazujących pierwszych profesorów i studentów Akademii Medycznej w Białymstoku.

Na widowni dało się zauważyć wyraźne poruszenie i wzruszenie. Uczelnia, która powstała „na gruzach” – dzisiaj jest najlepszą medyczną uczelnią w Polsce, z ogromnymi planami na przyszłość i rozwój. O teraźniejszości, przyszłości i właśnie o rozwoju, o budowaniu przyszłości na fundamentach historii mówił w swoim przemówieniu inauguracyjnym Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko.

Nie możemy sobie pozwolić na przeciętność

– Nie możemy sobie pozwolić na święty spokój. Nie my, nie w tym miejscu, nie w tym czasie – odniósł się do znakomitych wyników Uczelni w rankingach Rektor Moniuszko. W rankin-



Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w UMB, każdorazowo gromadzi rzeszę gości. W pierwszym rzędzie (z lewej) siedzi prof. Marian Szamatowicz, szef zespołu, który doprowadził do narodzin pierwszego w Polsce dziecka z zapłodnienia pozustrojowego

gu Perspektyw UMB został uznany za najlepszą uczelnię medyczną w Polsce (razem z uczelniami w Gdańsku i Łodzi) oraz znalazł się na 12. miejscu w rankingu ogólnym wszystkich polskich uczelni.

W ostatnim prestiżowym rankingu szanghajskim UMB został jednym z najwyżej ocenionych polskich uniwersytetów w dziedzinie farmacji i nauk farmaceutycznych oraz w naukach biologicznych o człowieku. Ponadto liczne grono naukowców z UMB znalazło się w zestawieniu Elsevier, które wyróżnia 2% najlepszych naukowców świata.

– I tu, na członkach społeczności akademickiej UMB spoczywa ogromna odpowiedzialność – podkreślił Rektor.

– Tak, za Was, Drodzy Studenci, ale przede wszystkim za setki tysięcy pacjentów pozostających pod naszą opieką, za tę znaczną część systemu ochrony zdrowia, która zależy od nas. Szczególnie w tym miejscu Polski, w tym miejscu Europy – kierował swoje słowa do studentów Rektor Moniuszko. Dodał też, że nie dziwi go, że dla tak wielu młodych ludzi pomysłem na życie staje się wybór któregoś z zawodów medycznych.

– Ta piękna, wspaniała przygoda z medycyną może zostać przeżyta na kilkanaście różnych sposobów, bo oferujemy kształcenie na 16 niezwykle interesujących kierunkach studiów i w planach mamy kolejne, między innymi psychologię. Mamy już ponad 6 tysięcy studentów, z czego pół tysiąca z zagranicy, z 30 krajów całego świata, prawie 250 doktorantów, w tym z zagranicy, kształcących się w języku angielskim. Młodzież jest

przyciągana zarówno wysokim poziomem kształcenia i prowadzonych badań, ale również chyba najpiękniejszym w Polsce zapleczem akademicko-szpitalnym z Pałacem Branickich i sąsiadującymi nowoczesnymi budynkami dydaktycznymi i szpitalnymi. A to wszystko nie dość, że w ścisłym centrum miasta, w niewielkich odległościach od siebie, to jeszcze zachwyca pięknem architektury i otoczenia. Naprawdę czuć, że tu bije serce miasta i regionu – dodał prof. Moniuszko.

Rektor podkreślał również, że nowoczesnie rozumiany system odporności państwa w ogromnym stopniu zależy od odpowiedniego przygotowania systemu ochrony zdrowia – zarówno od strony ludzi i procedur, jak i od infrastruktury gotowej na wyzwania demograficzne, epidemiologiczne i transgraniczne.

Wskazał też na trwające inwestycje w Uczelni w ramach Krajowego Planu Odbudowy: – Podobnie jak 9 innych polskich uczelni medycznych, obecnie jesteśmy też w trakcie realizacji inwestycji dydaktycznych z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości 190 mln złotych, które stanowią skok jakościowy, jeżeli chodzi o kształcenie studentów. Budujemy między innymi nowe Centrum Pielęgniarstwa na Dojlidach i kompleks dydaktyczno-egzaminacyjny, tzw. „Abecadło”.

Dodał: – Uczelnia chce kontynuować swoje ambitne projekty, które umożliwią wykorzystanie najnowszych technologii badawczych, badań genomicznych, metabolomicznych, proteomicznych, radiomicznych, tworzonych także dzięki badaniom populacyjnym (Białystok PLUS), nowych metod medycyny spersonalizowanej, no-

wych metod spersonalizowanej prewencji, bo gram prewencji znaczy więcej niż kilogram interwencji, rozwoju działań z pogranicza medycyny i bioinformatyki. Chcemy jeszcze lepiej wykorzystać to, co już teraz robimy dobrze, czyli analizę wielkich zbiorów danych. Tu ciągle czekamy na sformalizowanie w tej sprawie warstwy formalno-prawnej w Polsce.

Rektor zaznaczył także plany Uniwersytetu w zakresie żywności funkcjonalnej: – Mamy też nieustannie wielkie marzenie o tworzeniu na dużą skalę w UMB nowoczesnej żywności funkcjonalnej. Nasz region ma wyjątkową szansę połączyć swoje dwa wielkie atuty: możliwości badawcze naszej Uczelni z możliwościami podlaskiej gospodarki. Nie mamy na Podlasiu fabryki leków, no to zrobimy fabrykę produktów najlepiej w świecie przebadanej żywności funkcjonalnej.

Wystąpienia gości

Podczas uroczystości list gratulacyjny od Prezydenta RP Karola Nawrockiego odczytał Minister Adam Andruszkiewicz, zaś list Marszałka Sejmu – Posłanka Barbara Okuła.

Głos zabrała także obecna wśród gości Minister Zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda, która – jak zapowiedziała – „mówiła z serca”, bo naszą Uczelnię darzy wielką sympatią i na uroczystą inaugurację przyjechała jako „przyjaciel”.

– Cieszę się, że akurat w momencie, kiedy Uniwersytet Medyczny w Białymstoku obchodzi swoje 75-lecie jestem Ministrem Zdrowia. Na Podlasiu i w Białymstoku jestem przede wszystkim jako przyjaciel (...). To dzięki temu, że Państwo mi pokazaliście, jakim jesteście regionem, jaką tworzą naukę, jaką jesteście społecznością, jakie realizujecie projekty – powiedziała Minister Jolanta Sobierańska-Grenda.

Minister dodała, że słysząc, ile fascynujących rzeczy czeka naszych studentów w Uczelni, chciałaby być na ich miejscu: – Życzę Wam, abyście odnaleźli swoje wartości, z którymi chcielibyście przez życie podążać. Reszta naprawdę się sama ułoży (...). Cieszę się, że tyle inwestycji przed Wami, że będziecie się tak pięknie rozwijali (...). Cieszę się, że będziemy mogli kibicować realizacji tych inwestycji z KPO i tych, które Rada Ministrów dla Państwa zadedykowała (red. rozbudowa szpitala przy ul. Żurawiej). Wiem, że są to mądrze i dobrze wydane pieniądze, sprzyjają rozwojowi – dodała Minister.

Życzenia na nowy rok akademicki przekazał Główny Inspektor Farmaceutyczny Łukasz Pietrzak (absolwent UMB), a rolę medyków i medycyny w systemie ochrony zdrowia regionu docenił Wojewoda Podlaski dr Jacek Brzozowski: – Dziś trudno wyobrazić sobie krajobraz naszego miasta i regionu, ale w ogóle trudno wyobrazić sobie Polskę bez Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. Bo przecież bezpieczeństwo i zdrowie Polek i Polaków jest dla nas wszystkich najważniejsze.

Słowa uznania w kierunku Uczelni skierował również Marszałek Województwa Podlaskiego Łukasz Prokorym oraz Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

Marszałek podkreślił fundamentalne znaczenie Uniwersytetu dla rozwoju miasta i całego regionu. Prezydent natomiast zwrócił uwagę na wzrost liczby studentów w porównaniu z rokiem ubiegłym, pomimo zbliżającego się niżu demograficznego. Wskazywał wspólną kampanię trzech białostockich uczelni oraz samorządu miasta i województwa: Studium w Białymstoku, Studium w Podlaskiem.

Ślubujemy – immatrykulacja studentów

Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów ceremonii była immatrykulacja nowych studentów. Ślubowanie złożyło 16 studentów pierwszego roku, reprezentujących wszystkie kierunki UMB, a także nowi doktoranci Szkoły Doktorskiej – osoby z najlepszymi wynikami w rekrutacji. Wśród składających ślubowanie byli także przedstawiciele English Division (kierunku lekarskiego nauczanego w języku angielskim), co podkreśliło siłę międzynarodowej społeczności akademickiej.

Po złożeniu ślubowania rektor oficjalnie otworzył rok akademicki słowami: Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit (Niech ten rok będzie ku dobru, szczęściu i pomyślności).

Głos zabrali również przedstawiciele samorządu studentów i doktorantów, którzy podkreślali wartość wspólnoty akademickiej, przyjaźni, działania na rzecz Uniwersytetu oraz studentów i doktorantów.

Sebastian Bobryk, Przewodniczący Samorządu Studentów UMB: – Samorząd Studentów tworzą wszyscy studenci, a my - jako reprezentanci - jesteśmy tu po to, żeby wspierać Was, pomagać i reprezentować. Wśród naszych studentów nie ma słowa JA, jest słowo MY.

– Jesteśmy częścią czegoś większego – mówiła Dominika Dobiecka, Przewodnicząca Samorządu Doktorantów UMB, odwołując się do wielopokoleniowej tradycji Uniwersytetu. – Dziś mamy zaszczyt i odpowiedzialność kontynuować ten dorobek.

Uroczystość zwieńczył wykład inauguracyjny znakomitego psychologa Jacka Walkiewicza pt. „Życie nie ma sensu, życie jest sensem”. W barwnej, humorystycznej opowieści, pełnej anegdot i refleksji wskazywał, jak ważne są marzenia, wyzwania i sens, który każdy z nas powinien odnajdować w życiu. ■

**Magdalena Świącicka,
Dorota Sawicka**



Zobacz relację
z wydarzenia



JM Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko

Jak dobrze, że tu jesteście

Wystąpienie inauguracyjne JM Rektora Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku prof. Marcina Moniuszki, wygłoszone 3 października podczas Inauguracji Roku Akademickiego 2025/2026 w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

Szanowni Państwo!

Dobrze, że tu jesteście.

Zadajmy sobie pytanie, gdzie byłby Białystok, gdyby w 1950 roku Panowie Sztachelski i Kielański nie doszli do porozumienia na tych wojennych zgłiszczach. Jak mówił Kielański, *była to najbardziej romantyczna, najbardziej lekomyślna, rzekłbym, że najbardziej polska decyzja w moim życiu. Niemniej [...] ja sam tej decyzji nigdy nie żałowałem.*

Jak potoczyłaby się historia miasta i regionu, gdyby w zniszczonym Pałacu powstało tylko Muzeum jak pierwotnie planowano? A tak mamy i piękne Muzeum (które co roku odwiedza 50 tys. turystów) i piękny Uniwersytet, który był i jest niezwykle istotnym, a w latach powojennych wręcz decydującym gwarantem metropolitalności naszego miasta.

Szanowni Państwo, największym zasobem w XXI wieku będą nie tylko dane, nie tylko kontrola łańcucha dostaw, woda, zasoby militarne – ale ludzie, którzy będą w stanie wzniesić się ponad egoizm, hedonizm, ludzie, którzy swoją wiedzę będą umieli połączyć z empatią. Ich nie zastąpi żadna sztuczna inteligencja.

Tak, po pierwsze – ludzie. Po drugie – ludzie. Po trzecie – ludzie.

75 lat UMB to tysiące różnych historii – pięknych, ważnych. Właśnie historii ludzi. Zasługujących na uwiecznienie, na uznanie. Czy myślicie Państwo, że jesteśmy w stanie napisać jedną historię naszej Uczelni? Oczywiście, że nie napiszemy jednej historii, jest zbyt bogata, by zamknąć ją w ramach jednego wydarzenia. Czasem trudna, bardzo trudna – i warto też, nawet jeśli tylko symbolicznie, przeprosić wszystkie osoby, które kiedykolwiek nasza Uczelnia z tych czy innych powodów mogła poranić.

Na początku roku, 3 lutego, w rocznicę powstania naszej Uczelni, z rozmachem świętowaliśmy rozpoczęcie roku jubileuszu, spotkaliśmy się uroczysto w auli Pałacu Branickich, słuchaliśmy historii ludzi tworzących Uczelnię w pierwszych latach. Nieubłagalny upływ czasu, który mija bez żadnego pozwolenia, obligował i obliguje nas do tego, byśmy, składając oczywiście hołd WSZYSTKIM Absolwentom, naszą całą uwagę poświęcili naszym pionierom, pierwszym absolwentom z lat 50-tych ubiegłego wieku.

Szanowni Państwo, ani 3 lutego, ani liczne wspomnienia w ciągu tego roku, ani dzisiejsza

uroczystość niczego nie kończy, niczego nie zamyka. Przez cały ten rok jubileuszowy, a także przez kolejne miesiące i lata chcemy przypominać kolejne historie osób znanych i mniej znanych tworzących przez lata naszą Uczelnię i zapraszamy wszystkich do dalszego dzielenia się nimi. Zapraszamy przede wszystkim naocznych świadków historii, ale też ich rodziny, które na tych historiach się wychowały. To nie może dziać się tylko od święta, niech to będzie ciągły proces nie tylko odtwarzania, ale nieustannego dynamicznego budowania gmachu pamięci o losach naszej Uczelni, ale przede wszystkim o jej ludziach. Drzwi naszej Uczelni, ale też łamy naszych mediów będą zawsze otwarte na ludzi, którzy swoje losy związali z naszą Alma Mater. To też niesłuchanie budujące chwile, kiedy widzi się ilu ludzi okazuje swój sentyment, ogromne poczucie więzi ze swoją Uczelnią. To daje wiele energii, wiele pozytywnych emocji. Przypominamy zarówno sobie, jak i nowym pokoleniom rozpoczynającym przygodę ze studiami w UMB, że nie jesteśmy tu od wczoraj, że mamy czasem trudną, ale piękną historię 75 lat tworzenia medycyny w tym zakątku świata. I pamiętając o tak mocnych fundamentach, wiemy, że możemy dalej osiągnąć jeszcze więcej. Pamiętając o przeszłości, budujemy piękną przyszłość.

Drogie Studentki, Drodzy Studenci: jesteście dla nas najważniejsi. Zaczynacie najpiękniejszy okres Waszego życia, dorosłego, ale wciąż młodego, pięknego życia, gdy wszystko jest możliwe, wszystko jest w Waszych rękach.

Wszyscy Wam mówią, żebyście szli za swoją pasją... Piękna sprawa, ale nie wszyscy mają ten luksus i nie daje on z automatu szczęścia. Idźcie więc za tym wszystkim, co sprawia, że stajecie się potrzebni innym, potrzebni światu. A gdy to zrobicie, to pasja przyjdzie. I choć jest wiele cudownych kierunków studiów w naszym pięknym kraju, pamiętajcie, że Wy, po skończeniu naszych kierunków, będziecie zawsze bardzo potrzebni. A co do pasji – drodzy studenci, na UMB spotkacie wielu ludzi z pasją, którzy Was będą tą pasją зараżać i ostrzegam – będzie Wam trudno się przed nimi obronić, bo nie wymyślono jeszcze takiej szczepionki, która by nas skutecznie przez zarażeniem pasją ochroniła...

Zastanawialiście się kiedyś, co byście zrobili, co byśmy zrobili, gdybyśmy tak ciągle się czegoś nie bali? Przede wszystkim porażki, a już szczególnie tego, co ludzie powiedzą. Bo na ogół jesteśmy urodzonymi altruistami. Na przykład z wielką troską pochylamy się nad cudzymi błędami, nie swoimi.

Odpowiedź jest prosta – gdybyśmy się tak nie bali, byłibyśmy w stanie zrobić chyba WSZYSTKO. Życzę więc Wam odwagi, sobie, nam wszystkim – też. Bo coraz rzadziej szukamy prawdy, chętniej i częściej, czasem wręcz desperacko szukamy potwierdzenia, że mamy rację, szukamy akceptacji, uznania.

Pan Jacek Walkiewicz, którego dziś gościmy, zwykł mawiać: „Kiedyś się bałem i nie robiłem, dzisiaj wciąż się boję i robię”. Róbmy więc, róbmy swoje, róbmy to, co trzeba. A docenić nas za to czasem mogą małe dzieci, bo i w zeszytach pierwszoklasistów można na przykład przeczytać, że praca lekarza jest trudna i niebezpieczna... dla pacjenta.

Szanowni Państwo, są wśród nas entuzjaści hasła rusz 4 litery, pan wojewoda, pan poseł – proponuję małe rozszerzenie tego hasła – rusz 5 liter, rusz... duszę i poczuj, poczućcie, Drodzy Młodzi Przyjaciele, że te studia mają nie tylko pomóc Wam zdobyć wiedzę, ale sprawić, żebyście się stali jeszcze lepszymi ludźmi. A i tak jesteście wspaniali.

Mamy świetnych studentów... Jak pięknie pod egidą Samorządu Studentów zaopiekowali się „pierwszakami”. Dziękuję Wam za to. Jak świetnie działają w STN, IFMSA, Polskim Towarzystwie Studentów Stomatologii, Studenckim Towarzystwie Diagnostów Laboratoryjnych, Polskim Towarzystwie Studentów Farmacji, zdobywając laury na europejskich i krajowych konferencjach. Wszyscy niezwykle aktywni, od podstaw tworzą własne konferencje naukowe, akcje profilaktyczne dla dzieci, dorosłych, seniorów czy akcje promocyjne i warsztaty.

Jakich świetnych chórzystów mamy. To jedni z najlepszych, najbardziej utalentowanych chórzystów w kraju – przebojem zdobywający laury na międzynarodowych konkursach, często porywający swoją wrażliwością. Jacyż artyści są w klubie CoNieCo, Młodym Medyku, Radiosuple, SAF-F-ie, jacyż sportowcy w AZS-ie. Jesteście wszyscy rewelacyjni.

Nie dziwi fakt, że dla tak wielu młodych ludzi pomysłem na życie staje się wybór któregoś z zawodów medycznych. Ta piękna, wspaniała przygoda z medycyną może zostać przeżyta na kilkanaście różnych sposobów, bo oferujemy kształcenie na 16 niezwykle interesujących kierunkach studiów i w planach mamy kolejne, między innymi psychologię. Mamy już ponad 6 tysięcy studentów, z czego pół tysiąca z zagranicy, z 30 krajów całego świata. Prawie 250 doktorantów, w tym z zagranicy, kształcących się w języku angielskim. Młodzież jest przyciągana zarówno wysokim poziomem kształcenia i prowadzonych badań, ale również chyba najpiękniejszym w Polsce zapleczem akademicko-szpitalnym z Pałacem Branickich i sąsiadującymi nowoczesnymi budynkami dydaktycznymi i szpitalnymi. A to wszystko nie dość, że w ścisłym centrum miasta, w niewielkich odległościach od siebie, to jeszcze zachwyca pięknem architektury i otoczenia. Naprawdę czuć, że tu bije serce miasta i regionu.

Dziękuję tym dydaktykom, którzy nie szczędząc talentów i energii, oddają nie tylko swoją wiedzę, ale i swoje serce studentom. Rektor Jakub Chlebowski mawiał: *Właściwie każdy może nauczyć się medycyny, ale od człowieka, który*

posiada wiedzę medyczną do dobrego medyka – odległość jest jeszcze ogromna. Potrzebne jest bowiem powołanie.

Należy się więc olbrzymi szacunek tym, którzy pomagają budzić to powołanie, potrafią porządować studentów swoją pasją i zapałem do zdobywania wiedzy.

Tymi dydaktycznymi działaniami z nieustającą determinacją kieruje Pan Rektor Adrian Chabowski i zespoły dziekańskie kierowane przez Panów Dziekanów: Tomasza Hryszkę, Sławomira Terlikowskiego i Wojciecha Mityka oraz Dyrektor Szkoły Doktorskiej Barbarę Mroczko. A pamiętajmy jeszcze o coraz to nowych studiach MBA, stacjonarnych, wielosemestralnych, organizowanych przez zespół kierowany przez Rektora Janusza Dzieciola. Na dydaktykę patrzymy zresztą z bardzo szerokiej międzynarodowej perspektywy. Intensywnie uczestniczymy w programie Erasmus, współpracujemy z najlepszymi ośrodkami na świecie w dziedzinie nauki i dydaktyki. Cieszymy się ze współpracy z naszymi partnerami z Uniwersytetu Europejskiego EUNICE. Serdeczne podziękowania dla lidera Rektora Politechniki Poznańskiej Teofila Jesionowskiego i obecnego dziś Rektora Mariusza Głabowskiego.

Drodzy Absolwenci, Drodzy Studenci, możecie być dumni ze swojej Uczelni. UMB należy do najbardziej dynamicznych uczelni medycznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Świadectwem tego są setki publikacji w prestiżowych czasopiśmie naukowych.

UMB imponuje wieloma wynikami: naukowymi, dydaktycznymi, organizacyjnymi. Przypominamy o tych osiągnięciach często i będziemy przypominać, publikować, bo jesteśmy z nich dumni. To efekt ciężkiej pracy naszej Społeczności Akademickiej.

W ostatniej ewaluacji naukowej UMB otrzymał jedno z najwyższych ocen w kraju: nauki farmaceutyczne otrzymały kategorię A+, a nauki

medyczne, a także nauki o zdrowiu otrzymały kategorię A.

W rankingu Perspektyw UMB został uznany za najlepszą uczelnię medyczną w Polsce (ex aequo z Gdańskiem i Łodzią) oraz 12. spośród wszystkich kilkuset polskich uczelni. W słynnym rankingu szanghajskim UMB był jednym z najwyżej ocenionych polskich uniwersytetów w naszych dziedzinach: farmacji i naukach farmaceutycznych oraz naukach biologicznych o człowieku. W najnowszym rankingu Center for World

University Ranking ocenie poddano ponad 21 tysięcy instytucji. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku znalazł się wśród ponad 8 procent najlepszych uczelni na świecie.

Liczne grono naszych naukowców znalazło się w zestawieniu Elsevier wyróżniającym 2 proc. najlepszych naukowców świata. Serdecznie im gratulujemy.

Nie możemy sobie pozwolić na przeciętność, nie możemy sobie pozwolić na święty spokój. Nie MY, nie w tym miejscu, nie w tym czasie.

Za duża spoczywa na nas odpowiedzialność. Tak, za Was, Drodzy Studenci, ale przede wszystkim za setki tysięcy pacjentów pozostających pod naszą opieką, za tą znaczną część systemu ochrony zdrowia, która zależy od nas. Szczególnie w tym miejscu Polski, w tym miejscu Europy.

Bo nowocześnie rozumiany system odporności państwa jest w ogromnym stopniu zależny od odpowiedniego przygotowania systemu ochrony zdrowia – oczywiście przede wszystkim od ludzi i procedur, ale także od odpowiedniej, elastycznej w stosunku do potrzeb bazy infrastrukturalnej gotowej na wyzwania demograficzne, epidemiologiczne, ale też i transgraniczne.

UMB chce odpowiadać na kryzysy. To my, nasza Uczelnia i nasze szpitale odpowiedzieliśmy na pandemię COVID-19, zapewniając najpierw odpowiednią infrastrukturę diagnostyczną, a potem tworząc własnymi siłami dwa (słownie dwa) szpitale. To my odpowiemy na kolejne kryzysy.

Tak, ten region potrzebuje wsparcia chroniącego nas przed pewnym kryzysem demograficznym i jego zdrowotnymi konsekwencjami, ale też chroniącego przed konsekwencjami ewentualnych kryzysów epidemiologicznych, transgranicznych i militarnych. Tak, bezpieczeństwo jest najważniejsze.

A demografia jest nieubłagalna. W ciągu ostatnich 20 lat w 300-tysięcznym Białymstoku o około 50 proc. wzrosła liczba osób powyżej 60. roku życia, przy niezmiennie się od kilkunastu lat liczbie dostępnych łóżek szpitalnych. Ponad 60 proc. pacjentów przyjmowanych na SOR w ramach ostrych dyżurów stanowią osoby powyżej 60. roku życia, a ponad 20 proc. stanowią osoby powyżej 80. roku życia, często z wielochor-

Nie możemy sobie pozwolić na przeciętność, nie możemy sobie pozwolić na święty spokój. Nie MY, nie w tym miejscu, nie w tym czasie. Za duża spoczywa na nas odpowiedzialność



Wystąpienie Minister Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy

robowością, a przede wszystkim z chorobami nowotworowymi.

Nadzorowany przez Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, największy w regionie Uniwersytecki Szpital Kliniczny (USK) od lat jest odpowiedzialny za zapewnienie opieki szpitalnej i długoterminowej większości pacjentów makroregionu północno-wschodniego, w tym przede wszystkim pacjentów starszych. Rocznie w USK przyjmowanych jest ponad 70 tysięcy pacjentów, co stanowi blisko połowę wszystkich hospitalizowanych osób w mieście. USK dysponuje 67 proc. łóżek szpitalnych w mieście Białystok i aż 30 proc. wszystkich łóżek internistycznych w zamieszkałym przez ponad milion mieszkańców województwie podlaskim. Oddziały internistyczne i neurologiczne USK w przeważającej większości zajmują się pacjentami starszymi, od lat stając się de facto oddziałami geriatrycznymi. W związku z sytuacją demograficzną miasta i regionu, i koniecznością przyjmowania co roku dziesiątków tysięcy starszych pacjentów, USK jest nieustannie poddawany ogromnej presji obciążenia bazy łóżkowej. To prowadzi do konieczności częstej hospitalizacji ciężko chorych pacjentów na korytarzach klinik. Znaczna część z tych tysięcy hospitalizowanych osób starszych wymaga prowadzenia odpowiedniej działalności rehabilitacyjnej i/lub prowadzenia następcej długoterminowej opieki pielęgnacyjnej. (...)

Niezwykle często dochodzi do upokarzających sytuacji, kiedy po pobycie w USK, z braku innych możliwości, pacjenci przenoszeni są do jedyne w mieście hospicjum stacjonarne, celem kontynuacji leczenia poszpitalnego. (...)

W związku z powyższym istnieje niezwykle pilna potrzeba zwiększenia dostępności nowych miejsc szpitalnych w oddziałach internistycznych/geriatrycznych, stworzenia niezbędnych i pierwszych w mieście zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz dalsza rozbudowa oddziałów rehabilitacyjnych. To sprawa nas wszystkich, naszych pacjentów. I dlatego bardzo cieszymy się, że **na początku lipca Rada Ministrów podjęła decyzję o ustanowieniu Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla rozbudowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego (obejmującego Uniwersyteckie Centrum Onkologii Spersonalizowanej) w wysokości ponad 900 mln złotych.** (...)

Tak, ta inwestycja to będzie ogromne wyzwanie dla Uczelni i szpitala, ale to też paląca konieczność dla naszej części Polski. To ma być odpowiedź na wyzwania i potrzeby zdrowotne naszego miasta i regionu. One są ucieleśnieniem też tego, czym jest Uniwersytet dla miasta i regionu. Stworzymy coś, co w bezpośredni sposób będzie odczuwalne przez dziesiątki tysięcy mieszkańców, przez ludzi, którzy potrzebują pomocy. Dzięki niej po raz pierwszy stworzymy instytucjonalną kompleksową onkologię uniwersytecką na Podlasiu. **To otwarcie nowego etapu dla pacjentów, studentów, medyków różnych specjalności, naukowców.** Spersonalizowana diagnostyka



W uroczystości uczestniczyli także rektorzy seniorzy. Na zdjęciu rektorzy Zbigniew Puchalski i Marcin Moniuszko

i terapia onkologiczna, nowe możliwości zabiegowe, radioterapia. Tak, to ogromne wyzwanie, ale i szansa dla nas, dla całego regionu, przede wszystkim pacjentów. To też konieczność, bo każdego roku w samym szpitalu klinicznym mamy około 20 tysięcy hospitalizacji związanych z chorobami nowotworowymi.

Ale w ramach tej inwestycji z jeszcze większym rozmachem przystąpimy do rozbudowy szpitala w Dojlidach o tak potrzebne nowe oddziały internistyczne, neurologiczne, geriatryczne, rehabilitacyjne, pielęgnacyjno-opiekuńcze. To także konieczność, by we właściwy sposób odpowiedzieć na narastający kryzys demograficzny, ale także, by być jeszcze bardziej przygotowanym na ewentualne kryzysy epidemiologiczne czy transgraniczne. Budujemy miejsca doraźnego schronienia, nie musimy dodawać jak istotne. Bardzo ważny krok do przodu, jeśli chodzi o bezpieczeństwo cywilne. Ale to nie koniec, rozmawialiśmy i będziemy jeszcze rozmawiać o dalszym zabezpieczeniu krytycznej infrastruktury szpitalnej na wypadek kryzysów transgranicznych.

Cóż to był za rok... Podobnie jak 9 innych polskich uczelni medycznych, obecnie **jesteśmy też w trakcie realizacji inwestycji dydaktycznych w ramach Krajowego Planu Odbudowy w wysokości 190 mln zł, które to inwestycje stanowią skok jakościowy, jeżeli chodzi o kształcenie studentów.** Budujemy między innymi nowe Centrum Pielęgniarstwa na Dojlidach i kompleks dydaktyczno-egzaminacyjny, tzw. „Abecadło”. Przygotowanie się do tych inwestycji wiązało się z szeregiem formalnych i organizacyjnych wyzwań, ale było warto – w kolejnym roku akademickim będą już z nich w pełni korzystać nasi studenci. Powstaje też trzeci budynek – z funduszy Uczelni – centrum medycyny przedklinicznej (obok Collegium Universum). Dzięki tym projektom będziemy mogli na jeszcze większą skalę wykorzystywać najnowsze technologie cyfrowe w procesie kształcenia studentów.

I to nie koniec naszych działań:

Chciałbym też, żebyśmy jeszcze bardziej rozwinęli obszar medycyny transplantacyjnej

w UMB i do przeszczepów nerek dodali w najbliższym czasie przeszczepy szpiku, a potem przeszczep serca, wątroby, skóry.

Nauka w Polsce potrzebuje, wymaga dużych nakładów finansowych. Chciałbym, żeby Pani Rektor Irina Kowalska miała większą swobodę finansowego wspierania uczelnianych projektów, realizowanych przez naszych świetnych naukowców, którym nieustannie dziękuję za ich wysiłki. Wydatki na nauki biomedyczne to zawsze świetna inwestycja dla państwa. A my? **Chcemy kontynuować nasze ambitne projekty, które umożliwią wykorzystanie najnowszych technologii badawczych** tak rozwiniętych w czasach kierowania Uczelnią przez Rektora Adama Krętowskiego: badań genomicznych, metabolomicznych, proteomicznych, radiomicznych. To również tworzenie, także dzięki naszym badaniom populacyjnym (w tym sztandarowemu Badaniu Białystok Plus, koordynowanemu przez Rektora Karola Kamińskiego), nowych metod medycyny spersonalizowanej, nowych metod spersonalizowanej prewencji, bo gram prewencji znaczy więcej niż kilogram interwencji. To rozwój działań z pogranicza medycyny i bioinformatyki (niedługo zacznie działać nowo zbudowane Centrum Bioinformatyki i Analizy Danych). Chcemy jeszcze lepiej wykorzystać to, co już teraz robimy dobrze, czyli analizę wielkich zbiorów danych. Tu ciągle czekamy na sformalizowanie w tej sprawie warstwy formalno-prawnej w Polsce. Liczę, że w końcu będziemy mogli tych dobrych rzeczy zrobić jeszcze więcej. Zdobywamy ten medyczny kosmos, bo już to robimy. W oparciu o potężne zasoby danych pochodzących z naszych znakomitych badań onkologicznych, chorób metabolicznych, badania populacyjnego **stworzyliśmy już de facto innowacyjną Fabrykę Danych Medycznych**. Nasze Centrum Sztucznej Inteligencji w Medycynie i Centrum Bioinformatyki będzie stanowiło podstawę Ośrodka Algorytmów Medycznych. Kto ma zmienić ten świat, jeśli nie my? Kto ma tworzyć nowe rozwiązania prewencyjne, nowe metody diagnostyczne, nowe metody terapeutyczne, nowe leki? Kto, jeśli nie my? Choć robimy to wszystko z pokorą wobec bezmiar wiedzy, który wciąż pozostaje nieodkryty. To już budowniczy naszego Pałacu Jan Himilbach podobno powiedział, że najtrudniej w życiu zrozumieć ludzi, którzy udają, że rozumieją wszystko. Choć oczywiście sam Himilbach nie odbudowywał Pałacu, bo to przecież studenci, którzy w pierwszych latach istnienia Uczelni własnymi rękami, w przerwach pomiędzy zajęciami, odbudowywali spalony Pałac.

Mamy też nieustannie wielkie marzenie o tworzeniu na dużą skalę w UMB nowoczesnej żywności funkcjonalnej. Nasz region ma wyjątkową szansę połączyć swoje dwa wielkie atuty: możliwości badawcze naszej Uczelni z możliwościami podlaskiej gospodarki, podlaskiego przemysłu rolno-spożywczego. Stwórzmy razem

produkty, które są sprawdzone medycznie, które wiemy, jak wpływają na organizm człowieka. Nie mamy na Podlasiu fabryki leków, no to zrobmy fabrykę produktów najlepiej w świecie przebadanej żywności funkcjonalnej. Temu między innymi będzie służyć Centrum Medycyny Nowej Generacji, na którego tworzenie otrzymaliśmy środki europejskie za pośrednictwem samorządu województwa. Temu służy nasz udział w pracach Doliny Rolniczej, gdzie o zaangażowanie poprosiłem Panią Rektor Katarzynę Sochę. To nie tylko szansa dla społeczeństwa, dla nauki, to także szansa wejścia gospodarki regionu na zupełnie inny, innowacyjny poziom i oparcia jej o wysokiej jakości produkty żywnościowe o świetnie przebadanych efektach klinicznych, które dzięki temu odróżnią się od tysięcy innych produktów pozbawionych takich badań. I takie podejście trzeba odważnie promować w Europie i świecie.

Robimy to wszystko dla pacjentów. To pacjent jest, musi być w centrum wszystkich naszych wysiłków: dydaktycznych, naukowych, klinicznych, organizacyjnych. Inaczej to wszystko nie ma sensu. Nieodżałowany Edward Stachura mawiał: *Ludzi coraz więcej, a człowieka coraz mniej.* Nie tak ma być u nas i nie tak będzie u nas. Bo między innymi Wy, Drodzy Absolwenci i Wy, Drodzy Emerytowani Pracownicy nauczyliście nas, jak być dla pacjenta dobrym człowiekiem.

Drodzy Panowie Rektorzy: Panie Rektorze Zbigniewie Puchalski, Panie Rektorze Janie Górski, Panie Rektorze Jacku Nikliński, Panie Rektorze Adamie Krętowski, Drodzy Absolwenci, Drodzy Emerytowani Pracownicy (jak dobrze, że tu jesteście), – to WY wszyscy reprezentujecie te wszystkie pokolenia naszej wielkiej społeczności akademickiej złożonej z obecnych i byłych studentów, doktorantów, obecnych i byłych nauczycieli akademickich, naukowców wszystkich szczebli, klinicystów, pracowników administracji, naszych absolwentów.

To na Waszych i Waszych Współpracowników barkach budujemy dziś przyszłość. Bez Was nie byłoby nas tutaj. Wierzę, że wciąż mamy w sobie ducha naszych pionierów.

Szanowni Państwo, z perspektywy całego życia, wszystkie funkcje, zaszczyty trwają tylko chwilę, czasem krótszą, czasem dłuższą, ale... tylko chwilę. I w takiej właśnie krótkiej chwili, chciałbym Państwu powiedzieć, że jestem ogromnie z Państwa dumny, z naszych wspaniałych Dydaktyków, Naukowców, Pracowników Administracji, ale jestem też niezmiernie dumny z naszych Absolwentów, z naszych Emerytowanych Pracowników i z Was, Drodzy Studenci, którzy jesteście naszą nadzieją, naszą przyszłością.

Szanowni Państwo – nieustannie dziękuję Wam, że jesteście. ■

JM Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko

Robimy to wszystko dla pacjentów. To pacjent jest, musi być w centrum wszystkich naszych wysiłków



Z okazji Zjazdu Absolwentów Uczelnia przygotowała specjalną fotobudkę

Niezwykły Zjazd Absolwentów

Pełen emocji, wzruszeń i spotkań po latach – taki był Zjazd Absolwentów naszej Uczelni. Prawdopodobnie pierwszy w jej historii. Stanowił piękne zwieńczenie obchodów 75-lecia Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Wydarzenie rozpoczęło się w piątek (3 października 2025 r.) wraz z Uroczystą Inauguracją Roku Akademickiego 2025/2026 w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Studenci, kadra akademicka, pracownicy Uczelni, ale też absolwenci i emerytowani pracownicy AMB/UMB licznie zaszczylicili ceremonię swoją obecnością (na Zjazd zarejestrowało się blisko 300 gości). Później było tylko piękniej. Na gości czekały specjalnie przygotowane spacer historyczny wraz ze zwiedzaniem Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku i Pałacu Branickich.

Za to w piątkowy wieczór rozpoczęła się część poświęcona już tylko absolwentom, często tym, którzy budowali UMB (wcześniej AMB), nierzadko dosłownie, własnymi rękoma. Prawie 200 osób z różnych roczników spotkało się w Auli Magna Pałacu Branickich na wydarzeniu pt. „Wspomnień czar”. Dla wielu z uczestników była to pierwsza od kilkudziesięciu lat wizyta w Uczelni.

Spotkanie pokoleń

– Czy pamiętają Państwo, czy wcześniej w naszej Uczelni odbył się zjazd jej absolwentów jako wydarzenie całej społeczności akademickiej? – rozpoczął spotkanie Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko. Pytanie było bardzo zasadne. Zjazdy poszczególnych roczników odbywają się w UMB regularnie, podobnie jak spotkania absolwentów mieszkających w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Jednak nikt nie potrafił sobie przypomnieć, by kiedykolwiek wcześniej odbył się ogólnouczelniany Zjazd Absolwentów. Wiele więc wskazuje, że to wydarzenie było pierwszym w historii.

Rektor Moniuszko zwrócił się do absolwentów ze słowami zachęty, by nadal tworzyli historię Uczelni i dzielili się swoimi wspomnieniami.

– Nie zapominajcie o UMB. Twórcie ją dalej, również poprzez wspomnienia, które warto przekazać następnym pokoleniom – mówił do zgromadzonych. (Zapraszamy do nadsyłania swoich historii na adres: medyk@umb.edu.pl).

Wieczór miał charakter symbolicznej podróży w czasie. W archiwach Polskiego Radia udało się odnaleźć wywiad z pierwszym rektorem AMB prof. Tadeuszem Kielanowskim, który został po raz pierwszy po latach odtworzony publicznie (fragment audycji Programu 1 PR „Wizerunki ludzi myślących” 1972 r.). Z kolei w archiwach Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych odnalezione zostały nagrania z odbudowywanego po wojnie Białegostoku i Pałacu Branickich (na jego fasadzie już w 1950 roku zawisła tabliczka Akademia Lekarska). Dodatkowo dzięki możliwościom sztucznej inteligencji udało się ożywić zdjęcia z uczelnianego archiwum. Dzięki temu powstał film „Uczelnię budowali ludzie”. Jeżeli do tego dodamy prezentację wzruszających wywiadów z rektorami AMB/UMB oraz jej pierwszymi absolwentami, to u uczestników wydarzenia wróciły wszystkie wspomnienia minionych lat.

Spotkanie uświetnił energetyczny koncert „Gospel Mass” Roberta Raya w wykonaniu Chóru Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku – chóru, który powstał jako jedna z pierwszych organizacji studenckich, tuż po założeniu Uczelni, w 1951 roku.

Przed Aulą Magna można było również zobaczyć wystawę, która ukazywała UMB dawniej i dziś: „Historia – ludzie – nauka – przyszłość”.

Wieczór zakończył nastrojowy koktajl w pałacowych wnętrzach, przy dźwiękach muzyki na żywo.

Sentymentalna podróż w czasie

W sobotę (4 października) absolwenci ruszyli z kolei szlakiem dawnych egzaminów i kolokwii – odwiedzając miejsca, które kiedyś były sceną ich naukowych zmagani, albo najlepszych chwil studenckiego życia.

Zagłądali do pierwszych sali wykładowych uczelni (Aula Kolumnowa oraz Aula im. prof. Karola Buluka, tzw. beczka), a także do Zakładu Anatomii, gdzie wielu z nich znów musiało się zmierzyć ze „szpilkami”. Spacer zorganizowało Muzeum UMB i Pałac Branickich.

W międzyczasie na absolwentów czekały inne atrakcje: coś słodkiego w Klubie Studenckim CoNieCo, możliwość nagrania wspomnień w najstarszej akademickiej rozgłośni w Polsce – Radiosuple oraz zwiedzanie Biblioteki Głównej UMB, gdzie zagłądano m.in. do dawnych pokoi Izabeli Branickiej. W Auli Magna wybrzmiały archiwalne nagrania koncertów Chóru UMB, a wielu absolwentów spotkało tam dawnych przyjaciół chórzystów.

Jak przekornie wspominali absolwenci: studia były efektem ubocznym, najważniejsze były próby (w Chórze), audycje (w Radiosuple), spotkania literackie i występy (w CoNieCo).

– Chciałam jak najszybciej zdać egzaminy i kolokwia, bo trzeba było biec na próbę Chóru, to było najważniejsze. Byliśmy dla siebie jak rodzina i nadal jesteśmy. Spotykamy się jak tylko możemy, jakby czas się zatrzymał – wspominała dr Małgorzata Kinalska, absolwentka UMB, na stałe mieszkająca w Stanach Zjednoczonych.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie grupy inicjatywnej, która rozpoczęła prace nad powołaniem Stowarzyszenia/Klubu Absolwentów UMB. Ma to być organizacja, która połączy wszystkich, dla których Uczelnia jest ważną częścią życia.

Zwieńczeniem Zjazdu była impreza w kultowym klubie Herkulesy. Tam wszystko działo się zgodnie z hasłem zawieszonym w klubie lata temu: Ucz się dobrze, baw się dobrze. Egzamin powtórzysz, imprezy nie.

Wszyscy zgodnie podkreślali: UMB – to miejsce nas ukształtowało – jako lekarzy i jako ludzi, a przyjaźnie, które tu zawarliśmy trwają całe życie. ■

mś, bdc, km



Spacer śladami dawnych egzaminów, czyli powrót do dawnych emocji i anegdot



Wieczór wspomnień w Auli Magna



Waldemar Nikliński przegląda dawne kroniki Chóru UMB

Wspomnienia dla Medyka Białostockiego

Absolwent AMB z 1992 roku. Mieszkał na Śląsku, później w Gdańsku, Gdyni, Warszawie, Kielcach, Siedlcach, Łapach, Białymstoku i... znowu w Katowicach. Pracuje jako lekarz rodzinny.

– Przyjechałem na Zjazd, bo trudno było nie skorzystać z okazji by odwiedzić Uczelnię. Ogłoszeń było dużo, szczególnie w internecie. Pan Rektor prof. Moniuszko pięknie wszystkich zapraszał. Mam ogromny sentyment, może nie tyle do samej Uczelni jako murów, ale na pewno do ludzi stąd, wykładowców, osób z roku. Choć zaznaczę, że mamy chyba najpiękniejszą uczelnię w Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o Pałac Branickich.

Po studiach rozjechaliśmy się po świecie, w różne miejsca. Mój rocznik nie miał żadnego swojego zjazdu. Z pojedynczymi osobami gdzieś tam jakiś kontakt mam. Jak mieszkalem jeszcze w Białymstoku, to był ten kontakt dużo łatwiejszy, bo



Mariusz Torzewik

spora część absolwentów z mojego roku tutaj pracuje. Niektórzy z nich też są lekarzami rodzinnymi, więc mieliśmy nieraz takie wspólne spotkania w Izbie Lekarskiej. Z pozostałymi kolegami nie mam kontaktu. Studia kończyłem razem z poprzednim rektorem prof. Adamem Krętowskim.

Co pamiętam ze studiów? Kiedy byłem na pierwszym roku, był akurat wypadek w Czarnobylu (wybuch elektrowni atomowej – red.). U prof. Emanuela Trembaczowskiego,

na biofizyce, licznikami Geigera sprawdzaliśmy, jakie to rzeczywiste promieniowanie było, choć to było zakazane. To były inne czasy. Nie było tylu książek. Nie było internetu. Dziś trudno to sobie wyobrazić. Po wakacjach zawsze stało się w kolejce po książki przed biblioteką, całą noc. Pierwszych kilkudziesięciu dostawało komplet podręczników, reszcie to już różnie z tym było. Wtedy w akademiku robiło się ksero, i z tych kserówek się uczyło.

Nie mam pojęcia, jak myśmy to wszystko pozaliczali. Chyba tylko dlatego, że się chodziło wtedy na wykłady, robiło notatki. To było jedyne źródło wiedzy. Albo w czytelnicy się siedziało i czytało, bo nie było innej możliwości. Dzisiaj ta wiedza jest dostępna ot tak, więc jeżeli młodzi dzisiaj się nie uczą, to naprawdę to jest tylko i wyłącznie ich wina. Nie ma na to już żadnego usprawiedliwienia.

Absolwentka AMB z 1988 roku. Po studiach pracowała w Klinice Endokrynologii, Diabetologii i Chorób Wewnętrznych, gdzie uzyskała specjalizację z chorób wewnętrznych, endokrynologii oraz diabetologii. Od 2005 roku mieszka w Danii, w Sønderborgu, gdzie również pracuje jako specjalista endokrynologii. Jej mama, Helena Cywoniuk-Charytoniuk, jest również lekarzem, absolwentką z 1961 roku.

– Przyjechałam, bo dostałam zaproszenie od kilku osób z Uczelni. Jestem w stałym kontakcie z Gryżyną Łoś (obecnie Piekos), która pracuje jako neurolog w Chicago. Nie widziałyśmy się 37 lat, od czasu skończenia studiów! I postanowiłyśmy się spotkać właśnie na Zjeździe w Białymstoku. A zna-



Jolanta Topolska

my się od dzieciństwa, mieszkaliśmy w tej samej dzielnicy na Skorupach, chodziłyśmy do tej samej Szkoły Podstawowej nr 28, potem razem do III LO. Byłyśmy zawsze razem w klasie, a potem w jednej grupie na studiach. To był jeden z powodów przyjazdu. Miałam również nadzieję spotkać innych moich kolegów ze studiów, moich daw-

nych mentorów, profesorów, kolegów z kliniki, którzy ukształtowali mnie jako lekarza. Udało mi się spotkać z częścią z nich. Kiedy przyjechałam do Danii, od razu bardzo dobrze sobie radziłam i nie mam wątpliwości, że pomogły mi w tym te dobre podstawy, które wyniosłam z Polski, z białostockiej uczelni. To naprawdę dobra szkoła. Jestem dumna, że mogłam uczestniczyć w tym jubileuszu i było to wspaniałe spotkanie, świetnie zorganizowane. I jeśli podobne będzie organizowane w przyszłości, na pewno przyjadę. Jestem tylko trochę zaskoczona, że tak mało było kolegów, którzy pracują w Polsce, na miejscu. Ale może mieli inne plany, trudno mi to ocenić.

Absolwentka analityki medycznej z 1983 r. i kierunku lekarskiego z 1986 r. Od wielu lat mieszka w USA, posiada kilka specjalizacji. Swoje miejsce na ziemi znalazła na przedmieściach Nashville, gdzie prowadzi prywatną klinikę neurologiczną.

– Aby tu być, w Białymstoku, musiałam lecieć aż do bę. Miałam przesiadki w Atlancie, potem w Kopenhadze. Nie wyobrażam sobie, bym mogła nie przyjechać na ten Zjazd! Moje serce jest tutaj. Ja mam wielką sympatię do tego miejsca. To tak, jak buduje się dom i trzeba mieć dobre fundamenty, to ja te fundamenty, do całej swojej zawodowej pracy, otrzymałam tutaj, na Akademii Medycznej.



Teresa Żygiewska

To dlatego z tak wielkim sentymentem tu przyjeżdżam. Zawsze kiedy jestem w Białegostoku, to serce mi bije szybciej.

Tutaj wszystko się zaczęło. Nasza Akademia jest naprawdę dobra. Egzaminy które zdawałam na studiach – one nie były łatwe. Nie wszystkim moim kolegom udało się ukończyć

te studia. Doceniłam tę pracę, kiedy byłam za granicą. Spotykałam tam ludzi z całego świata. Oni mieli lepszy angielski, ale nie mieli tak mocnych fundamentów jak ja.

Na tym Zjeździe, chodząc po Uczelni, wspomniałam o świętej pamięci doktorze Zuchu z patofizjologii. Ten człowiek otworzył w moim sercu miłość do medycyny. Jak była fizjologia, to uczyliśmy się jej z takiej książki, w której wszystko było dla nas niestrawne i niezrozumiałe. Trzeba było na pamięć wkuwać. I potem była ta patofizjologia i doktor Zuch, który jak prowadził te ćwiczenia, to wszystko miało sens, wszystko było zrozumiałe. I wtedy się zakochałam w tej medycynie.



Andrzej Lenczewski

Ja zacząłem studia w 1968 roku, skończyłem w 1974. W zeszłym roku stuknęło mi pięćdziesięciolecie dyplomu. Dziś jestem lekarzem o specjalności ginekolog-położnik. Zawsze się śmieję, że każdy z nas jakoś na świat przychodzi, a ja po prostu zostałem przy tym zawodowo.

Skąd na moich studiach wziął się Radiosupel? Z wypadku. W liceum żyłem koszykówką (wzrost zobowiązywał). Grałem w reprezentacji województwa. Kiedy dostałem się na studia, AZS grał jeszcze ostatni sezon w drugiej lidze i ściągnęli mnie do składu. Nasza sala gimnastyczna sąsiadowała z siedzibą Supła. My trenowaliśmy, a stamtąd dobiegała muzyka, głosy, coś się działo. Zająrałem

raz, drugi... i tak już zostałem.

W Suple mieliśmy swoją codzienność: rano i po południu szły krótkie „dzienniki”. To były informacje z dziekanatu, rektoratu, zmiany w planie, co się dzieje na uczelni. Po południu dorzucaliśmy własne audycje. Były trzy redakcje: muzyczna, literacka i techniczna. Ja byłem w muzycznej. Co graliśmy? No, czasy były oczywiste: Beatlesi, Rolling Stonesi. Mieliśmy tu skarb, bo jeden z kolegów, który

mieszkał niedaleko, miał kapitalną kolekcję winyli, zwłaszcza Stonesów. To była rzadkość móc tego słuchać legalnie z płyty. A poza tym no oczywiście Radio Luksemburg. Nie będę ukrywał, żeśmy nagrywali tę muzykę i pokątnie ją odtwarzali. Takie to były czasy. Każdego roku robiliśmy też szopkę, podobną do tych jakie państwo mogli oglądać w TV. Czyli ocenialiśmy w satyryczny sposób wszystko, co się działo na uczelni, postacie, zdarzenia i tak dalej.

Potem studia, praca, wyjazdy (cztery lata spędziłem w Afryce), więc życie potoczyło się swoim rytmem. Mam żonę z Supła, jak wielu kolegów stąd. I to chyba mówi najwięcej o tym, jak bardzo to radio ludzi łączyło.

Poradź sobie z emocjami – projekt Fundacji UMB

Fundacja UMB, we współpracy z Miastem Białystok, będzie realizować projekt „Dbam o siebie, dbam o innych. Zadbajmy o nasze emocje“. To próba znalezienia sposobu na obniżenie stresu i negatywnych emocji towarzyszących dzieciom i młodzieży w szkole, w domu czy na podwórku.

Inauguracja projektu odbyła się w środę (8 października 2025 r.) w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku. W pilotażu udział wezmą cztery placówki: ZSH-E, Szkoły Podstawowe nr 10 i 26

oraz Przedszkole Samorządowe nr. 80.

Choć działania skierowane są głównie do dzieciaków, to obejmą także ich rodziców i nauczycieli. Jak mówią twórcy projektu, wokół dziecka musi się zmienić całe jego otoczenie, żeby ono odniosło korzyść z tych wszystkich działań.

Projekt będzie realizowany do końca roku w formie praktycznych warsz-

tatów. Po zakończeniu działań powstanie specjalny raport, na podstawie którego zapadnie decyzja o możliwości rozszerzenia akcji na całe miasto.



Nie ma złej pogody na spacer (dla zdrowia)

W Spacerze dla Zdrowia – organizowanym wspólnie przez UMB, Podlaski Oddział NFZ i SKN Prophi – udział wzięło około 320 osób. Spacer zorganizowano 26 października już po raz drugi.

Prognozy pogody na ten dzień zapowiadały, że będzie padać. Na szczęście parasole potrzebne były tylko do rozgrzewki. A ruszać się warto niezależnie od pogody.

Do przejścia były dwie trasy: 2 i 4 km. Po wszystkim na uczestników wyprawy czekała loteria fantowa i gorąca herbata od Wodociągów Białostockich. Każdy ruch – o ile jest regularny

– pozytywnie wpływa na nasze zdrowie i hamuje starzenie!

Prof. Karol Kamiński, kardiolog, radzi:

– Ile się trzeba ruszać? Tyle, żeby nam było przyjemnie.

– Co znaczy, że za mało się ruszamy?

Jeżeli w ciągu całego dnia przechodzimy mniej niż 3 tys. kroków.

– Jaką aktywność wybrać? Na początek spaceru są naprawdę świetne.

Samemu czy w parze? Można samemu, ale w grupie różniej.



Partnerami wydarzenia byli: Urząd Miejski w Białymstoku, Wodociągi Białostockie, Lowlanders Białystok i Jagiellonia Białystok. Całość koordynowało Biuro Komunikacji i Popularyzacji Nauki UMB.

Ciekawość nie zależy od metryki

Za nami inauguracja XIII edycji Uniwersytetu Zdrowego Seniora UMB – najstarszego i najlepszego prozdrowotnego uniwersytetu w Polsce.

To wyjątkowe studia dla osób 60+. Tematyka zajęć obejmuje szeroko pojęte zdrowie u osób starszych oraz profilaktykę prozdrowotną. Studenci nauczą się m.in. udzielania pierwszej pomocy, prawidłowego pomiaru poziomu cukru we krwi i ci-

śnienia tętniczego, profilaktyki chorób nowotworowych oraz schorzeń układu krążenia.

– Obiecujemy, że XIII edycja nie będzie pechowa. Będzie równie dobra i profesjonalna jak wszystkie poprzednie – żartował prof. Mateusz Cybulski, Prodziekan ds. Jakości Kształcenia i Programów Studiów Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB.

– Cokolwiek Państwo tutaj usłyszycie, przekazujcie to dalej, w

rodzinach, wśród przyjaciół i znajomych. Wiedza, którą zdobędziecie jest naprawdę wyjątkowa – zachęcał Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko.

Organizatorami studiów jest Wydział Nauk o Zdrowiu UMB oraz Stowarzyszenie ProSalute, a działalność wspiera Urząd Miejski w Białymstoku. Dotychczas Uniwersytet Zdrowego Seniora ukończyło 590 osób – najstarszy absolwent miał 91 lat.

E2 – nowe kliniki przy ul. Żurawiej

Sale chorych jedno – i dwuosobowe z łazienkami, nowoczesny system wentylacji i znacznie lepsze warunki leczenia – to właśnie czeka pacjentów, ale też personel obu klinik zakaźnych przy ul. Żurawiej w nowym budynku, który już wkrótce oddany zostanie do użytku.



Nowy budynek, do którego niedługo wprowadzą się obie kliniki zakaźne

1 października 2025 r. dziennikarze mieli możliwość zwiedzenia wnętrza nowo wybudowanego budynku E2 przy ul. Żurawiej, w którym już za kilka miesięcy zaczną funkcjonować: Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii oraz Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji. Przeniesienie obu klinik zaplanowano na I kwartał 2026 roku. Obecnie trwa proces wyposażania obiektu w sprzęt medyczny i niemedyczny.

– Pacjenci z chorobami zakaźnymi będą mogli być hospitalizowani w normalnych, nowoczesnych, komfortowych warunkach – mówił podczas spotkania z dziennikarzami Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko. – Era chorób zakaźnych, mimo rozwoju cywilizacji, nie zakończyła się. Zmienił się charakter zagrożeń, ale rola specjalistów chorób zakaźnych wciąż jest ogromna. Przyszłość może przynieść różnego rodzaju zagrożenia, ale my w tej chwili będziemy na takie sytuacje przygotowani.

– Covid-19 pokazał, że nie możemy o chorobach zakaźnych

zapominać, niezależnie od tego na jakim etapie rozwoju cywilizacyjnego jesteśmy – dodał Dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku prof. Jan Kochanowicz. – Choroby zakaźne były, są i będą. Tylko kwestia czasu, kiedy pojawi się kolejny problem. Budynki C i D nie spełniały już tych współczesnych norm. Cieszę się, że udało nam się pozyskać z Ministerstwa Zdrowia takie środki, które pozwoliły nam na wybudowanie tego budynku. Tym miejscem będą się cieszyć pacjenci i lekarze, ale nie zapominajmy, że będzie to też miejsce na kształcenie młodych kadr, abyśmy byli przygotowani na kolejne lata i ewentualne zagrożenia.

I choć łóżek nie przybędzie (w Klinice Chorób Zakaźnych i Hepatologii będzie ich 31, zaś w Klinice Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji – 20), powierzchnia będzie dwukrotnie większa. Pacjenci w nowym budynku będą mieć dużo lepsze warunki.

– Wszystkie sale są jedno-, maksymalnie dwuosobowe z łazienkami. Sale są bardzo

przestronne, tak żeby w każdej chwili można było podłączyć dodatkowy sprzęt, jeśli będzie taka potrzeba – powiedziała prof. Anna Moniuszko-Malinowska, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji. Dodatkowo w budynku zastosowano system wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej z funkcją podciśnienia w salach chorych. W praktyce oznacza to, że powietrze jest zasysane do wnętrza pomieszczenia, a następnie przepuszczane przez systemy filtracji i usuwane na zewnątrz budynku, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się drobnoustrojów.

– Ten nowoczesny system izolacyjny poprawi bezpieczeństwo pacjentów i personelu poprzez wytworzenie podciśnienia w salach. Jest to bardzo komfortowa sytuacja, pacjent nie będzie stanowić zagrożenia dla innych pacjentów – tłumaczyła prof. Joanna Zajkowska, zastępca kierownika Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji.

– Przez ostatnie lata już były epidemie, które na szczę-

ście do Polski nie dotarły. Był to SARS, potem MERS, była Ebola w Afryce zachodniej. I można było się spodziewać, że mniejsze lub większe zagrożenie dotrze również do Polski. Te zjadliwe warianty koronawirusa pojawiają się co 8-10 lat. Ale proszę pamiętać, że każdy pacjent jest potencjalnie zakaźny i te zabezpieczenia, jakie tu mamy powinny być w każdym szpitalu. Mam nadzieję, że w ten sam sposób będą budowane wszystkie budynki szpitalne – dodał prof. Robert Flisiak, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii.

Prof. Flisiak podkreślił, jak bardzo istotna jest ta duża przestrzeń w salach chorych i w prowadzących do nich służach: – W tych służach swobodnie mieszczą się dwie osoby, które mogą przygotować się do wejścia na salę, w której leży pacjent nawet mocno zakaźny. To są bardzo ważne elementy, bo najwięcej zakażeń personelu medycznego następuje nie w kontakcie z chorym, ale w momencie rozbierania się i zdejmowania strojów ochronnych.

Klinika Chorób Zakaźnych i Hepatologii znajdzie się na kondygnacji 0 i 1, zaś Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji na kondygnacji 2. Na poziomie – 1 zaplanowano m.in. szatnie dla personelu i studentów, sale odpraw, pomieszczenia techniczne oraz łazienki dla odwiedzających, w tym dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Co istotne, w razie konieczności cały obiekt lub wybrane kliniki będą mogły zostać przekształcone w szpital jednoimienny.

Nowy budynek spełnia także wysokie standardy ekologiczne. Na dachu zainstalowano panele fotowoltaiczne, co pozwoli na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Inwestycja powstała dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Zdrowia w wysokości 49,41 mln zł. Wkład własny szpitala USK – 489 tys. zł. ■

km

Urodziny na budowie, czyli inwestycje UMB finansowane z KPO

Pierwsze urodziny – i to dosłownie – obchodzi inwestycja związana z budową Centrum Pielęgniarstwa UMB, które powstaje na terenie szpitalnego kompleksu przy ul. Żurawiej.

Dokładnie rok temu – w październiku – Uczelnia podpisała z firmą Adamietz umowę na realizację w trybie „zaprojektuj i zbuduj” nowego Centrum Pielęgniarstwa UMB. Po roku budynek jest gotowy w prawie 70 procentach. Koniec prac zaplanowano na luty przyszłego roku. Potem rozpocznie się wyposażanie obiektu.

– Równy rok temu podpisaliśmy umowę z firmą Adamietz na zaprojektowanie tego budynku, uzyskanie wszelkich pozwoleń i samo jego wybudowanie. Dopiero w kwietniu tego roku firma weszła na teren budowy. To raptem było pół roku temu. Tempo tych prac jest imponujące – powiedział dr Jerzy Tokajuk, Zastępca Kanclerza ds. technicznych UMB.

1 października

Paweł Żeruń, kierownik budowy: – Zaawansowanie prac oceniam na około 70 procent. Jest postawiona główna konstrukcja prefabrykowana, stelaże wszystkich ścianek działowych. Trwają prace związane z wykonaniem centralnego ogrzewania poszczególnych kondygnacji oraz szlicht posadzkowych. Jesteśmy na ukończeniu prac związanych z wykonywaniem instalacji kanalizacji deszczowej. Przed nami jeszcze gros prac wykończeniowych, ale one będą się już odbywać wewnątrz budynku, więc zima nam nie będzie przeszkadzać.

Nowe Centrum Pielęgniarstwa (z czterokondygnacyjny budynek (z podziemnym parkingiem) o powierzchni 3,2 tys. mkw. Zaplanowano tam jedną salę wykładową na 150 osób oraz 5 sal seminaryjnych po 50 osób. Wszystkie w zabudowie modułowej, z opcją połączenia w większą salę. O wyjątkowości obiektu bę-

dzie stanowić jego trzecie piętro, czyli Centrum Symulacji Pielęgniarskich. Będzie to specjalnie przygotowanych 12 sal ćwiczeniowych, z czego 10 sal wysokiej wierności i dwie pracownie do doskonalenia umiejętności technicznych. Wszystkie te sale będą przygotowane do przeprowadzania egzaminu OSCE (red. Objective Structured Clinical Examination – to ustrukturyzowany egzamin kliniczny, służący do oceny umiejętności praktycznych), który jest w tej chwili już standardem kształcenia przygotowującym do wykonywania zawodu pielęgniarki.

– W tym budynku zajęcia rozpoczyna się od 1 października 2026 roku. Będą się tutaj kształcić przede wszystkim studenci kierunku pielęgniarstwa – informuje prof. Mateusz Cybulski, Prodziekan ds. jakości kształcenia i programów studiów Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB. Na tym wydziale kształcą się właśnie przyszłe pielęgniarki i położne.

Zaawansowane Abecadło Medycyny

Równocześnie, na terenie kompleksu szpitalnego przy ul. Skłodowskiej-Curie, powstaje drugi obiekt dydaktyczny UMB – Centrum Dydaktyczno-Egzaminacyjne „Abecadło Medycyny”. To 20 sal wykładowych (wszystkie w modułowej zabudowie) mieszczących od 20 do 150 osób (a po połączeniu nawet dla 800), do tego kompleks sal egzaminacyjnych OSCE, pomieszczenia dla Centrum Doskonałości Dydaktycznej, ale też spora przestrzeń z gastronomią i częścią wypoczynkową dla studentów.

W tej inwestycji zaawansowanie jest na poziomie ok. 65 procent, a termin zakończenia prac budowlanych przewidziano na

lutą 2026 r. (studenci mają korzystać z obiektu również od 1 października 2026 roku). Głównym wykonawcą jest spółka NDI S.A.

Kluczem do tego, że udaje się realizować obie inwestycje jest dotacja ze środków z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Dzięki temu UMB zaczęła realizować projekt pt.: „Budowa, modernizacja i wyposażenie obiektów dydaktycznych do celów kształcenia przedklinicznego w związku ze zwiększeniem limitów przyjęć na studia medyczne w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku”.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to 231 648 449 zł, a dotacja z KPO wyniosła 190 mln zł. Cały projekt składa się z 14 zadań, ale te dwie inwestycje są jego najważniejszą częścią. ■

bdc

Z wizytą
na budowach



Hol główny „Abecadła Medycyny”



Budynek Centrum Pielęgniarstwa



Prof. Adrian Chabowski
Prorektor ds. kształcenia UMB

– To, co dla mnie jest najbardziej istotne w przypadku budowy Centrum Dydaktyczno-Egzaminacyjnego, nazywanego „Abecadłem Medycyny”, to jego istotna rola w egzaminowaniu studentów. Tam będą odbywać się egzaminy OSCE, egzaminy zarówno testowe, także te prowadzone w sposób zdalny, pod kontrolą osób, które będą miały możliwość ich podglądu w różnych systemach wizyjnych. Ja wyobrażam to sobie tak, że np. egzamin z fizjologii będzie przeprowadzony jednocześnie na 3-4 salach, na uczelnianych tabletach, a nawet na smartfonach studentów. Oczywiście wszyscy będą zalogowani na uczelnianej platformie. Już nie będzie egzaminu na papierowych kartkach. Każdy ze studentów, choć otrzyma te same pytania, to one będą w różnej kolejności, tak samo inną kolejność będą miały odpowiedzi.

W Centrum znajdą się także pomieszczenia do nagrywania wykładów czy seminariów. Będzie to można zrobić w sposób profesjonalny, przy wsparciu naszych specjalistów.



Prof. Marcin Moniuszko
Rektor UMB

– To ogromna przyjemność, gdy widzi się jak UMB zmienia się na naszych oczach. Nasza baza dydaktyczna rozrasta się w naprawdę imponującym stylu i tempie. To tempo jest zresztą uwarunkowane regulacjami związanymi z wykorzystaniem środków z KPO.

Dzięki temu spełniają się nasze marzenia o tym, by powstały tu nowoczesne centra życia studenckiego. Przestrzenie, w których nie tylko w komfortowych warunkach zdobywa się wiedzę zgodną z najwyższymi standardami, ale też w bardzo przyjemny sposób spędza wolne chwile, ze znajomymi czy z samym sobą. Po prostu miejsce, w którym czujesz się jak u siebie.

Dlatego tak bardzo się cieszę, że już w drugiej połowie przyszłego roku, nasi studenci wypełnią swoją obecnością zarówno Centrum Dydaktyczno-Egzaminacyjne „Abecadło Medycyny” (obok szpitala USK przy ul. Skłodowskiej-Curie), jak i Centrum Pielęgniarstwa (przy ul. Żurawiej). Z wielką radością czekam na ten moment.



Pamiątkowe zdjęcie absolwentów kierunku lekarskiego

Pasja rodzi profesjonalizm

239 nowych lekarzy wyruszyło z UMB w świat. Odbyło się dyplomatorium 2025 na Wydziale Lekarskim z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim.

16 października 2025 r., w największej sali Hotelu Gołębiowski, Wydział Lekarski świętował jeden z najbardziej poruszających momentów akademickiego roku – dyplomatorium. To dzień, w którym sześć lat nauki przykuje kształt dyplomu lekarza, a studenckie indeksy (już tylko w wersji elektronicznej) zamieniają się w pierwsze rozdziały zawodowych biografii absolwentów.

Fundament

Wydział Lekarski jest najstarszym (i pierwszym) wydziałem na Uczelni, założonym wraz z powołaniem do życia ówczesnej Akademii Lekarskiej w Białymstoku (rok 1950). Jakich lekarzy wysyła w świat współczesne UMB?

– Cała kadra dydaktyczno-naukowa dołożyła wszelkich starań, żeby zbudować solidne fundamenty pod rozwój zawodowy naszych absolwentów. Trzeba pamiętać, że kształcenie lekarza nie kończy się w dniu otrzymania dyplomu. Przed nimi staż, wybór specjalizacji i kolejnych 5-6 lat nauki, ale jestem głęboko przekonany, że nasi studenci mają te solidne podstawy, które wytrzymają każdy rodzaj specjalizacji

czy aktywności, które postanowią podjąć w swoim przyszłym życiu zawodowym – mówił jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Tomasz Hryszko.

W jubileuszowym roku dla Uczelni i Wydziału w uroczystości uczestniczyli i dyplomy absolwentom wręczali byli dziekani: prof. Włodzimierz Buczek – Dziekan w latach 1984-1987, prof. Michał Myśliwiec (1996-1999), prof. Maciej Kaczmarski (2002-2005), prof. Robert Flisiak (2005-2008), prof. Andrzej Dąbrowski (2008-2012), prof. Irina Kowalska (2012-2024). Wszyscy oni zasiedli obok obecnych władz Wydziału.

W uroczystości udział wzięły również władze Uczelni z Rektorem prof. Marcinem Moniuszką na czele, przedstawiciele środowiska lekarskiego i organizacji studenckich.

Gościem specjalnym była prof. Irena Sarosiek, absolwentka Akademii Medycznej w Białymstoku z 1979 roku, obecnie profesor w Texas Tech University Health Sciences Center w El Paso. Nie zabrakło oczywiście zgromadzonych wokół absolwentów bliskich: rodzin i przyjaciół.

Pasja rodzi profesjonalizm

– Mam przyjemność wygłosić do Was jeden z ostatnich wykładów i powiem szczerze, że jestem zaskoczony frekwencją – zażartował na początku swojego przemówienia Dziekan Hryszko.

Dziekan wspominał swoją nieoczywistą drogę zawodową. Będąc studentem, nie przypuszczał, że zostanie nefrologiem. To była dziedzina, która na studiach go zupełnie nie interesowała. Jednak życie i kariera zawodowa potoczyły się inaczej.

– Dziś po 27 latach wiem jedno, nie żałuję – powiedział, wskazując na mentorów, którzy zainspirowali go do podjęcia takiej decyzji. Profesor Hryszko podkreślał, że warto szukać liderów, przyglądać się pracy ich klinik, żeby podjąć właściwą decyzję o wyborze specjalizacji. W jego przypadku był nim prof. Michał Myśliwiec, który nadał tor jego zawodowym wyborom.

– Pamiętajcie, że żeby zapalać, samemu trzeba płonąć. Pamiętajcie, że pasja rodzi profesjonalizm. Nie bójcie się bać, bo to, że się boimy podejmując ważne decyzje, to oznaka człowieka myślącego, który zna także konsekwencje swoich

czynów. Prawdziwa odwaga rodzi się w cieniu strachu, a tej odwagi będziecie za chwilę potrzebować, kiedy będziecie się decydować na samodzielne przeprowadzenie operacji, kiedy będziecie musieli przekazać niepomyślną wiadomość pacjentowi lub jego rodzinie. Jestem przekonany, że wspaniale sobie z tym poradzicie. Jesteście wspaniałym rocznikiem kończącym UMB w roku 2025. Gratuluję – mówił ze sceny prof. Hryszko.

– Jeśli chcesz być lekarzem, to musisz być dobrym człowiekiem, bardzo mądrym i odpowiedzialnym w tym, co robisz i czynisz, i czego oczekuje od ciebie pacjent – to z kolei słowa Dziekana Wydziału Lekarskiego w latach 2002–2005 prof. Macieja Kaczmareckiego, które padły na zakończenie premierowej emisji filmu o historii Wydziału, przygotowanego przez Biuro Komunikacji i Popularyzacji Nauki, we współpracy z uczelnianym Archiwum oraz Muzeum UMB i Pałacu Branickich.

Nagrody i wyróżnienia

Najbardziej prestiżową z nagród – Nagrodę im. prof. Jakuba Chlebowskiego dla najlepszego absolwenta kierunku lekarskiego w danym roczniku – odebrała lek. Gabriela Sosnowska (jej średnia z całych studiów to 4,85). Chwilę później odebrała ona również Dyplom Honorowy Rektora UMB, który jest przyznawany absolwentowi, który z całego okresu studiów uzyska średnią nie mniejszą niż 4,75.

Prorektor ds. Kształcenia prof. Adrian Chabowski wyróżnił trzy osoby, które mocno angażowały się na rzecz społeczności UMB: Dawida Koca (prezesa Chóru UMB), Zuzannę Panas (Samorząd Studentów) i Anastazję Kruchelską (była przewodnicząca Parlamentu Studentów). Wyróżnienia sportowcom UMB za wyniki w zawodach sportowych wręczyli: Kierownik SWFiS Jolanta Tobiś-Rozwarska oraz trener sekcji pływackiej Marcin Połuszejko. Dyplomy otrzymali: Anna Maria Modzelewska, Michał Piskor, Mikołaj Szaryński, Kacper Toczydłowski, Weronika Mielnicza, Urszula Miłkowska.

Prof. Anna Moniuszko, Dyrygentka Chóru UMB, wręczyła specjalne podziękowania i dyplomy zasłużonym członkom Chóru. Otrzymali je: Dawid Koc, Julia Łada, Monika Leśniewska, Katarzyna Łysynkiewicz, Kamil Kołakowski.

Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Tomasz Hryszko podziękował osobom, które wykazały szczególnie proaktywną postawę, pracując na rzecz Uczelni i społeczności akademickiej. Dyplomy otrzymali: Juliusz Błazewicz, Dawid Koc, Patryk Korytkowski, Zofia Małgorzata Kotuła, Jakub Milewski, Monika Olszańska, Gabriela Szpica.

Życzenia i gratulacje w kierunku starszych kolegów przekazali ze sceny także liderzy organizacji studenckich: Sebastian Bobryk (Samorząd Studentów), Tomasz Barcicki (IFMSA Poland Oddział Białystok) i Tymoteusz Czarnocki (Studenckie Towarzystwo Naukowe). Oni także wręczyli własne wyróżnienia.

Samorząd Studencki uhonorował natomiast Anastazję Kruchelską, Zuzannę Panas, Michała Chmielewskiego, Juliusza Błazewicza i Natalię Szczerbińską.

Nagrody IFMSA otrzymali również Paweł Klimas i Nicole Monika Klemendorf.

Nagrody STN otrzymali: Paweł Klimas, Kamil Lauko, Monika Olszańska, Izabela Zajkowska, Daria Trocka.

Wystąpienia gości

Prof. Irena Sarosiek (Texas Tech University Health Sciences Center w El Paso) opowiedziała zgromadzonym o swojej drodze życiowej – od studentki Akademii Medycznej w Białymstoku, przez wyjazd do Stanów Zjednoczonych okupiony ogromnymi emocjami i strachem o siebie, o swoją rodzinę, po karierę naukową w USA. „Uparta Polka z Podlasia” – tak nazwała swoją prezentację, w której ukazała koleje swojego życia.

Jako wskazówki dla przyszłego sukcesu w profesji lekarza prof. Sarosiek wymieniła: pasję, odpowiedzialne zarządzanie czasem, samodyscyplinę i wytrwałość.

– Teraz, jak już przechodzicie z tych studentów, którymi byliście

wczoraj, do lekarzy, którymi będziecie za chwilę, bądźcie przygotowani, że wszyscy przy wigilijnym stole będą Was pytać o rady medyczne, uważając, że skoro jesteście lekarzami, to możecie im wszystkim pomóc i rozwiązać ich problemy – mówiła.

W imieniu Okręgowej Rady Lekarskiej wystąpiła dr Rita Filipkowska (także absolwentka naszej Uczelni): – Życzę Państwu, abyście spełniali swoje marzenia i rozwijali zainteresowania. Witam w gronie społeczności lekarskiej.

Szczególnie ciepłe słowa skierował w stronę absolwentów Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko: – Niech Wasze białe fartuchy będą nie tylko symbolem wykonywanego zawodu, ale także empatii. Bo nie ma większej satysfakcji dla nas lekarzy, jak wdzięczność czy miłe słowa ze strony pacjentów, ale też to wcale nie musi być normą. Dbajcie o siebie wzajemnie. Bądźcie dla siebie dobrzy i wyrozumiali – apelował Rektor.

Ten świat jest pełen tylu różnych chorób, ktoś go musi wyleczyć, kto jak nie Wy? – pytał retorycznie prof. Moniuszko.

Symboliczna chwila

Prof. Tomasz Hryszko odczytał tekst przyrzeczenia lekarskiego, a słowo „Przyrzekam...” wybrzmiało w sali z jednoczesną siłą ponad dwustu osób. W imieniu absolwentów rocznika 2025 przemówił lek. Patryk Korytkowski – były starosta roku, reprezentant świeżo upieczonych lekarzy.

– Dzisiaj odbieramy dyplomy, mamy prawo być dumni, ale nie zapominajmy, to dopiero początek. Przed nami specjalizacja, a w tym odpowiedzialność za zdrowie i życie drugiego człowieka. To wielki zaszczyt, ale też zobowiązanie. Życzę nam wszystkim, abyśmy nigdy nie stracili tej pasji i wrażliwości, z którą tu przyszliśmy – powiedział Korytkowski. ■

Magdalena Świąćicka



Relacja z wydarzenia

Dentyści i higienistki stomatologiczne z dyplomami

W piątkowe przedpołudnie (17 października 2025 r.) Uniwersytet Medyczny w Białymstoku uroczystie pożegnał kolejne roczniki studentów kierunku lekarsko-dentystycznego oraz higieny stomatologicznej (studia licencjackie): 79 nowych lekarzy dentyistów i 7 higienistek stomatologicznych.

Dyplomatoria na UMB to zawsze podniosła chwila dla absolwentów, ich rodzin i przyjaciół. Koniec pewnego etapu, początek kolejnego. Dreszcz emocji związany z przyszłością, sentyment i wspomnienia powiązane z przeszłością, i dyplom w ręce, zwiastujący nieuchronną zmianę.

Jak przypomniła prof. Teresa Sierpińska, Prodzikan ds. Jakości Programów Studiów i Oddziału Stomatologii: – Macie mocne korzenie i silne skrzydła. Lecz prawdziwa nauka latania zaczyna się w życiu zawodowym i należy do Was.

Uroczystość poprowadził prof. Tomasz Hryszko, Dziekan Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologii i Oddziałem Nauczania w Języku Angielskim. Wśród gości wydarzenia znaleźli się m.in. dr Romuald Knaś z Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku, Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko, Prorektor ds. Nauki i Ewaluacji prof. Irina Kowalska, dr hab. Joanna Bagińska – koordynator kierunku higiena stomatologiczna.

Dziekan Tomasz Hryszko podziękował wszystkim absolwentom za wybór UMB jako swojej Uczelni, a także za dobrą współpracę przez te wszystkie lata. Przypomniwał doskonałe wyniki egzaminu LDEK, w którym co roku nasi studenci zajmują miejsca na podium: – To ogrom pracy i wielkie osiągnięcie – podkreślił.

Życzenia i gratulacje do lekarzy dentyistów skierował również Rektor UMB, prof. Marcin Moniuszko.

– Bardzo się Wami chwalimy jako Uczelnia, Waszymi wynikami LDEK-u, gdziekolwiek jesteśmy. Tak dobry wynik, to nie jest przypadek, tylko konsekwencja pewnych procesów. (...) Kończąc kierunek lekarsko-dentystyczny na UMB, jesteście świetnie przygotowani do zawodu, choć nie zapominajcie, że i tak trzeba się uczyć przez całe życie – powiedział Rektor Marcin Moniuszko.



Uroczystość odbyła się w Auli Magna Pałacu Branickich

Nagrody i wyróżnienia

Wyróżnienie za osiągnięcia sportowe w zawodach wojewódzkich i krajowych Jakubowi Piotrowi Wawryniukowi wręczyła mgr Jolanta Tobiś-Rozwarska – kierownik SWFiS.

W imieniu studenckiej społeczności wystąpił również przewodniczący Samorządu Studentów Sebastian Bobryk, a następnie – jako reprezentant Polskiego Towarzystwa Studentów Stomatologii Oddział Białystok – wręczył podziękowania aktywnym studentom działającym w towarzystwie. Wyróżnienia otrzymali: Jakub Piotr Zadykiewicz, Neonila Małgorzata Gołębicka, Paulina Hofman.

Dziekan prof. Tomasz Hryszko wyróżnił studentów, którzy swoją postawą, inicjatywą i współpracą realnie wspierali życie Uczelni i społeczności akademickiej. Dyplomy z rąk prof. Hryszki odebrali: Aleksandra Magnuszewska i Jakub Piotr Zadykiewicz.

Ważna rola higienistek stomatologicznych

W imieniu kierunku higiena stomatologiczna wystąpiła koordynatorka kierunku dr hab. Joanna Bagińska, która serdecznie pogratulowała wszystkim ukończenia studiów.

– Dzisiaj kończymy studia, ale nie kończy się nasza misja – powiedziała z kolei przedstawicielka absolwentów kierunku higiena stomatologiczna Laura Rogucka – Przed nami ważna rola: dbanie o zdrowie jamy ustnej naszych pacjentów, edukowanie, zapobieganie chorobom, wspieranie zespołów stomatologicznych w pracy, która naprawdę ma znaczenie. Z dumą możemy powiedzieć: jesteśmy gotowi.

Do jej słów dołączyła starszyna roku kierunku lekarsko-dentystycznego Aleksandra Magnuszewska: – Ten dyplom to nie tylko nasze osiągnięcie, ale też Wasze zwycięstwo – zwróciła się do rodziców i bliskich.

Dla lekarzy dentyistów było to zwieńczenie pięciu lat kształcenia, a dla higienistek stomatologicznych – finał sześciu semestrów studiów. ■

mś

Zobacz relację
z wydarzenia





Czepkowanie

Biały czep z czarnym paskiem (pielęgniarki) lub czerwonym (położne) to symbol przynależności do jednego z najpiękniejszych zawodów medycznych. Obecnie używany tylko podczas podniosłych uroczystości.

W Auli Magna Pałacu Branicznych (21 października 2025 r.) odbyło się uroczyste dyplomatorium studentów studiów I stopnia na kierunku pielęgniarstwo i położnictwo, połączone z czepkowaniem. 128 nowych pielęgniarek i pielęgniarzy oraz 31 położnych odebrało swoje dokumenty poświadczające nabyte kwalifikacje.

– Dzisiejsza uroczystość ma szczególny wymiar. To moment, w którym wkraczacie w świat zawodów o niezwyklej misji, zaufaniu społecznym i głębokim powołaniu do służby drugiemu człowiekowi. Czepkowanie to nie tylko tradycja, to akt przyjęcia odpowiedzialności, wyraz gotowości do niesienia pomocy, empatii i profesjonalizmu – powiedział do zebranych prof. Sławomir Terlikowski, Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu UMB.

I dodał: – Zawody, które wybraliście nie są łatwe, wymagają wiedzy, odpowiedzialności, siły ducha i ogromnego serca. Każdy gest, każde dobre słowo, każdy uśmiech może przynieść

choremu nadzieję i poczucie bezpieczeństwa.

Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko: – Chcę Wam serdecznie pogratulować, bo wybraliście nie tylko jedną z piękniejszych przygód w medycynie, ale w ogóle jedną z piękniejszych przygód w całym życiu. Naprawdę trudno to z czymkolwiek porównać. Tak, to będzie ciężka praca, ale niesłuchanie zaszczytna. Będziecie

Czepkowanie to nie tylko tradycja, to akt przyjęcia odpowiedzialności, wyraz gotowości do niesienia pomocy, empatii i profesjonalizmu

Państwo dotykać istoty ludzkiego człowieczeństwa, które objawia się właśnie w tych chwilach najbardziej kryzysowych. Właśnie wtedy, kiedy dotyka nas najgłębsze cierpienie. To jest trudne, to jest wymagające, ale to jest też olbrzymi zaszczyt. Niewiele innych zawodów, które

możecie sobie wyobrazić, może dostąpić takiego zaszczytu.

Dr n. med. Andrzej Tytuła, Wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych mówił: – Wybraliście bardzo piękny i bardzo szlachetny zawód. Zawód, który służy drugiemu człowiekowi od dnia narodzin do dnia ostatniego jego westchnienia. To Wy będziecie towarzyszyć drugiemu człowiekowi w dole i niedoli. Życzę Wam, abyście wybrali najlepszą dla siebie drogę zawodową i rozwijali się w tym kierunku. Pamiętajcie o swoich pacjentach, koleżankach, o swoich nauczycielach i wszystkich najbliższych.

Gratulacje po 3 latach kształcenia absolwentom złożyła też dr Beata Olejnik, Przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Białymstoku.

Życzenia absolwentom w formie listów gratulacyjnych przysłali m.in. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek oraz Konsultant Krajowa w Dziedzinie Pielęgniarstwa Ginekologiczno-Położniczego



Absolwenci studiów pielęgniarских

prof. Grażyna Iwanowicz-Palus.

Uroczystość czepkowania poprzedziło ślubowanie na wierność ideałom zawodu, które odczytał Dziekan Terlikowski, a także zapalenie lampionu Florence Nightingale. To ją uważa się za twórczynię współczesnego pielęgniarstwa. Żyła na przełomie XIX i XX wieku. Pochodziła z bardzo zamożnej rodziny, a mimo to uznała, że jej powołaniem jest pomaganie chorym ludziom. Całe życie poświęciła pacjentom. Kiedy podczas epidemii chorób zakaźnych opiekowała się

żołnierzami brytyjskimi w Turcji, przechadzała się w nocy po szpitalu z zapaloną lampką oliwną. Chciała sprawdzić czy z jej pacjentami wszystko jest w porządku. Chorzy zaczęli nazywać ją „dumą z lampą”.

Symbole pielęgniarstwa to: lampa, mundur i czepki. Kiedyś czepki były nakryciem głowy, które było używane w codziennej pracy. W latach 90. poprzedniego stulecia zaczęto odchodzić od jego zakładania. Obecnie używany jest tylko jako ozdoba podczas branżowych wydarzeń i uroczystości.

W trakcie czepkowania, czepki jest nakładany tylko panom. Panowie otrzymują specjalną wpinkę w kształcie czepki, którą mogą nosić na swoim fartuchu.

Studia na kierunku pielęgniarstwo i położnictwo są dwustopniowe. Pierwszy stopień to licencjat, a nauka trwa trzy lata. Po otrzymaniu tego dyplomu można już rozpocząć pracę w zawodzie. Drugi stopień (trwa dwa lata) pozwala na uzyskanie tytułu magistra. ■

bdc



Absolwentki kierunku Położnictwo

Dyplomatorium fizjoterapeutów i dietetyków

80 fizjoterapeutów i 18 dietetyków odebrało 28 października dyplomy ukończenia studiów na Wydziale Nauk o Zdrowiu UMB.

Uroczystość odbyła się w Auli Magna Pałacu Branickich. Uczestniczyli w niej m.in. dr hab. Maciej Krawczyk – konsultant krajowy w dziedzinie fizjoterapii, Maciej Bogdan – Koordynator Wojewódzkiego Oddziału Terenowego Biura Krajowej Izby Fizjoterapeutów, a także władze UMB w osobach Rektora prof. Marcina Moniuszki i Prorektorów: prof. Iriny Kowalskiej i prof. Janusza Dziecioła. Wydarzenie zakończyło tegoroczne dyplomatoria na naszej Uczelni.

– Dziś symbolicznie zamykacie pewien etap swojej drogi i wkraczacie w świat zawodowy, niosąc ze sobą wiedzę, doświadczenie i pasję, którą zdobyliście w murach naszej Uczelni – powiedział do zebranych prof. Sławomir Terlikowski, Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu. – Wybraliście zawody niezwykle wymagające, głęboko humanistyczne, w których centrum znajduje się człowiek, jego zdrowie, godność i dobrostan. Wasza codzienna praca będzie się opierać na empatii, wiedzy i trosce o drugiego człowieka. Wymaga to nie tylko profesjonalizmu, ale też cierpliwości i serca.

– Czasy mamy takie, że zarówno fizjoterapeutom, jak i dietetykom pacjentów nie zabraknie. Sami wiecie, jak szybki jest obecnie rozwój cywilizacji i wszystkich związanych z tym komplikacji, jak olbrzymie jest zapotrzebowanie na Waszą pracę, wiedzę i umiejętności – podkreślił Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko.

Jednocześnie prosił, by absolwenci dzięki swojemu profesjonalizmowi i posiadanej wiedzy medycznej stali się przeciwwagą dla zalewających przestrzeń publiczną wszelkich pseudo specjalistów.

Do absolwentów fizjoterapii zwrócił się dr hab. Maciej Krawczyk, konsultant krajowy w tej dziedzinie: – Wybraliście jeden

z najwspanialszych zawodów na świecie, jaki można sobie wyobrazić. Dlaczego? Dlatego, że Waszą nagrodą po pracy będzie uśmiechnięta i wdzięczna twarz drugiego człowieka. Tego nie zastąpią żadne pieniądze.

Słowo w stronę absolwentów dietetyki skierowała prof. Lucyna Ostrowska, Kierownik Zakładu Dietetyki i Żywienia Klinicznego UMB oraz koordynatorka kie-

Księgi Absolwentów.

Wyróżnieni zostali:

– **kierunek elektroradiologia, studia drugiego stopnia:** mgr Aleksandra Gajewska, mgr Jan Kamler, mgr Natalia Skóra

– **kierunek logopedia z fonoaudiologią, studia drugiego stopnia:** mgr Klaudia Chludzińska, mgr Agnieszka Jabłońska, mgr Julia Wiklińska, mgr Katarzyna Wiszowata



Birety poleciały w górę

runku: – W tej chwili dietetyka, a zwłaszcza dietetyka spersonalizowana, jest jednym z najsilniejszych czynników terapeutycznych naszego pacjenta (...). Absolwenci kończący dzisiaj Uczelnię otrzymali bardzo kompletną wiedzę medyczną. Potrafią pracować w zespołach terapeutycznych, współpracować z lekarzem, z fizjoterapeutą, z psychologiem, z chirurgiem. Zostali przygotowani do tego, żeby stać przy łóżku pacjenta, nawet tego najtrudniejszego. Kiedy już leki zawodzą, oni jeszcze potrafią poprawiać jego życie.

Nim rozdano dyplomy, specjalne wyróżnienie – honorowy dyplom Rektora UMB – odebrali absolwenci różnych kierunków z WNoZ, których średnia z całego okresu studiów osiągnęła co najmniej 4,75. Jednocześnie ich nazwiska zostały wpisane do Złotej

– **kierunek logopedia z fonoaudiologią, studia pierwszego stopnia:** Natalia Bartuś, Zuzanna Grabowska, Wiktoria Iwańska

– **kierunek zdrowie publiczne i epidemiologia, studia drugiego stopnia:** mgr Urszula Łukaszuk, mgr Elżbieta Wasilewska, mgr Aleksandra Drzazgowska

– **kierunek zdrowie publiczne i epidemiologia, studia pierwszego stopnia:** Natalia Niedźwiecka.

Jakub Łapiński i Radosław Pomian otrzymali zaś specjalne podziękowania za reprezentowanie UMB na arenie sportowej.

Momentem kulminacyjnym uroczystości było złożenie przyrzeczenia na wierność ideałom specjalności, którą wybrali absolwenci. Rotę ślubowania odczytał Dziekan Sławomir Terlikowski. Po tym nastąpiło wręczenie dyplomów. ■

bdc

UMB i UwB razem przeciw dezinformacji medycznej

Działania informacyjne, wspólne szkolenia, warsztaty i ćwiczenia, konsultacje eksperckie oraz projekty naukowe to tylko część inicjatyw, które Uniwersytet Medyczny w Białymstoku i Uniwersytet w Białymstoku podejmą wspólnie, aby przeciwdziałać zjawisku dezinformacji medycznej.

29 października przedstawiciele obu uczelni podpisali porozumienie o współpracy. Koordynatorami współpracy będą po stronie UMB: dr hab. Małgorzata Chlabicz, Pełnomocniczka Rektora UMB ds. przeciwdziałania dezinformacji medycznej, a po stronie UwB: dr hab. Adam Bartnicki, prof. UwB – Dziekan Wydziału Stosunków Międzynarodowych.

W imieniu UMB porozumienie podpisał prof. Karol Kamiński, Prorektor ds. medycyny prewencyjnej i otwartej nauki, ze strony Uniwersytetu w Białymstoku dokument sygnował dr hab. Krzysztof Korotkich, prof. UwB – Prorektor ds. kształcenia. Spotkaniu towarzyszył briefing prasowy. Podczas niego prof. Kamiński podkreślił kluczową rolę mediów w rzetelnym przekazywaniu wiedzy o zagadnieniach medycznych. Zapowiedział stworzenie bazy ekspertów, do których redakcje będą mogły zwracać się o wsparcie w weryfikowaniu i potwierdzaniu treści.

Zdaniem dr hab. Małgorzaty Chlabicz najczęściej dezinformacji podlegają tematy trudne i wymagające specjalistycznej wiedzy, przez co łatwo w ich przypadku celowo wprowadzić odbiorcę w błąd lub narzucić mu niewłaściwą interpretację (przykład szczepionek).

– Według danych, 80 proc. respondentów deklaruje, że spotkało się z dezinformacją medyczną w internecie. To główne źródło informacji, z którego korzystamy, zapominając o książkach i doniesieniach naukowych – powiedziała Małgorzata Chlabicz.



Porozumienie o współpracy podpisali prof. Karol Kamiński z UMB i dr hab. Krzysztof Korotkich, prof. UwB

Dziekan Adam Bartnicki podsumował wspólne działania tak: – Współpraca była naturalna, szybko doszliśmy do porozumienia, mamy wspólne tematy i myślimy o projektach. Nasi pracownicy, m.in. prof. Daniel Boćkowski i dr Anna Grabowska-Siwiec, już 24 listopada 2025 r. na konferencji w Krakowie będą mówić o dezinformacji medycznej. Wierzę, że zrobimy razem dużo dobrego dla bezpieczeństwa naszego regionu.

W spotkaniu uczestniczyli również dr hab. Daniel Boćkowski, prof. UwB oraz dr Justyna Olędzka.

Profesor Boćkowski przytoczył dane pokazujące, że 20 proc. użytkowników internetu nie zdaje sobie sprawy, że

bywa wprowadzanych w błąd. A to właśnie internet w głównej mierze napędza panikę informacyjną.

– Choć dezinformacji nie wyeliminujemy, to możemy uczyć rozpoznawania manipulacji i wzmacniać odporność społeczną – podkreśla prof. Daniel Boćkowski.

Podkreślił, że uczelnie chcą dostarczać narzędzi do rozpoznawania dezinformacji i budować świadomość w świecie, w którym często „doktor Google”, lub coraz częściej Chat GPT, stają się dla ludzi „ostatnią instancją”. ■

ms

Epidemiologia przyszłości rodzi się w Białymstoku

Siedem dni intensywnej nauki, spotkania z ekspertami z Polski, Niemiec i Holandii, praktyczne warsztaty z analizy danych i inspirujące rozmowy o przyszłości badań populacyjnych – tak wyglądała pierwsza edycja Szkoły Epidemiologicznej UMB.

Szkoła Epidemiologiczna powstała z inicjatywy prof. Karola Kamińskiego, Prorektora ds. medycyny prewencyjnej i otwartej nauki UMB. To właśnie prof. Kamiński otworzył wydarzenie, witając uczestników i przedstawiając wykład „Polish Epidemiology Landscape of 2025”, w którym nakreślił perspektywy rozwoju krajowych badań populacyjnych i kierunki współczesnej medycyny opartej na danych. Wraz z nim inauguracyjną sesję poprowadził dr Paweł Sowa, który zaprezentował prelekcję „Global Health in Perspective: Are We Converging or Diverging?”.

Program rozłożono na cały tydzień zajęć i spotkań, który przypadł na 16–22 października 2025 r. i toczył się w Centrum Futuri. Uczestnicy, młodzi badacze pracujący nad projektami obserwacyjnymi i eksperymentalnymi,

przyjechali, by doskonalić warsztat, odświeżyć spojrzenie na analizę danych i nawiązać relacje z ekspertami z Polski, Niemiec i Holandii.

Szczególnym akcentem była wizyta ekspertów z Erasmus MC w Rotterdamie. Prof. dr Arfan Ikram w swoich wykładach „Where Is Epidemiology Headed?” oraz „How does epidemiological theory present itself in real world research?” omówił przyszłość badań populacyjnych i aktualne wyzwania współczesnej epidemiologii. Dr Natalie Terzikhan poprowadziła dwa inspirujące wystąpienia: „From Idea to Impact” – o tym, jak przekładać pomysły badawcze na rzeczywiste efekty, oraz „The EHDS in Practice: Opportunities, Constraints, and Good Research”, poświęcone wykorzystaniu Europejskiej Przestrzeni Danych Zdrowotnych (EHDS) w projektach naukowych.

Szkoła Epidemiologiczna UMB była bezpłatna, prowadzona w języku angielskim i nastawiona na pełne uczestnictwo. Po ukończeniu programu uczestnicy otrzymali certyfikaty. ■

mś

USK Szpitalem Przyjaznym Wojsku

Szpital USK w Białymstoku dołączył do ogólnopolskiego programu „Szpitale Przyjazne Wojsku”, realizowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Inicjatywa ma na celu wzmocnienie systemu bezpieczeństwa zdrowotnego państwa oraz zacieśnienie współpracy między szpitalami cywilnymi a Siłami Zbrojnymi RP.

Uroczyste podpisanie porozumienia odbyło się 20 października 2025 r. w Wojskowym Ośrodku Szkoleniowym Jeżewo (gm. Zgierz), podczas konferencji z udziałem Wicepremiera i Ministra Obrony Narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz Sekretarza Stanu w MON Cezarego Tomczyka. W imieniu szpitala dokument podpisał Piotr Kołos, Zastępca Dyrektora

ds. techniczno-inwestycyjnych.

USK jest jednym ze 127 szpitali, które przystąpiły do programu. Szpital USK w Białymstoku będzie wspierać zabezpieczenie medyczne Sił Zbrojnych RP w ramach programów takich jak „Bezpieczne Podlasie” czy „Tarcza Wschód”. – To dla nas zaszczyt i zobowiązanie. Współpraca z wojskiem to nie tylko kwestia bezpieczeństwa, ale również szansa na rozwój kompetencji personelu i lepsze przygotowanie do działania w sytuacjach nadzwyczajnych – podkreśla dyrektor Piotr Kołos.

Już za kilka tygodni w ramach porozumienia, w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym USK szkolenie rozpoczną żołnierze-ratownicy z 18 Białostockiego Pułku Rozpoznawczego. ■

km

Przed zawodnikami postawiono osiem zadań: siedem praktycznych i test wiedzy. Każde z zadań przedstawiało jakąś realną sytuację: zaskabnięcie, zawał, utrata przytomności, udar, krwotok. Scenki odgrywali studenci i doktoranci UMB. Przy czym tylko niektórzy z nich wcielali się w role pacjentów, inni odgrywali role gapiów i swoim zachowaniem odciągali uwagę ratowników. W jednym z zadań pomocy trzeba było udzielić w dyskoteczce, w innym najpierw trzeba było uspokoić małżeńską kłótnię. Wszystko wyglądało bardzo realistycznie.

– Udzielenie pierwszej pomocy kojarzymy głównie z resuscytacją. A prawda jest taka, że na szczęście jest jej najmniej w stosunku do innych zachowań dotyczących pierwszej pomocy. Ona jest najbardziej widowiskowa, najwięcej się o niej mówi. Pierwsza pomoc to jest wszystko, w jaki sposób możemy pomóc innej osobie. To jest podanie jej wody, kiedy zaskabnięcie, nakarmienie jej, albo zapewnienie jej komfortu cieplnego. Opatrzanie rany, unieruchomienie złamania czy ułożenie danej osoby w bezpiecznej pozycji to też jest pierwsza pomoc – przekonuje dr hab. Marzena Wojewódzka-Żeleznikowicz, Konsultant wojewódzki ds. medycyny ratunkowej, a także jedna z organizatorek mistrzostw.

Zajęcia dotyczące udzielania pierwszej pomocy odbywają się już w przedszkolach. W ostatnich latach wśród młodych osób widać zmianę dotyczącą poziomu wiedzy na ten temat. Jednak każdy z nas powinien stale dokształcać się w tym zakresie.

– Co jakiś czas w mediach pojawiają się doniesienia o małych dzieciach, które potrafiły zadzwonić pod numer alarmowy i przekazać potrzebne informacje. To też jest pierwsza pomoc. Ten telefon uruchamia łańcuch zdarzeń, który ma na celu ratowanie poszkodowanej osoby – podsumowuje dr hab. Marzena Wojewódzka-Żeleznikowicz.

Jak się zabrać za udziela-

Mistrzostwa w udzielaniu pierwszej pomocy

Drużyna X LO w Białymstoku zwyciężyła w I Wojewódzkich Mistrzostwach Pierwszej Pomocy. Zawody dla uczniów szkół średnich zorganizowała nasza Uczelnia. Wystartowało 14 trzyosobowych drużyn z Podlasia.

nie pierwszej pomocy radzi dr Adam Jakubowski, asystent w Klinice Medycyny Ratunkowej i główny sędzia mistrzostw: – Najważniejsze to własne bezpieczeństwo. Ostatnio w mediach były pokazywane przypadki ataku na ratowników medycznych. Jeżeli jest bezpiecznie, to tamujemy krwawienie, udrażniamy drogi oddechowe i jeżeli jest potrzeba, to uciśkamy klatkę piersiową.

Jak zaznacza dr Jakubowski, organizacja takich zawodów ma dodatkowy cel – to ciągle przypomnienie, że pierwsza pomoc jest bardzo ważna. Z danych Europejskiej Rady Resuscytacji wynika, że w Polsce tylko 4 procent poszkodowanych, po zatrzymaniu krążenia, wychodzi ze szpitala z dobrym efektem neurologicznym. W krajach skandynawskich to 18 procent.

Wydarzenie uzyskało patronat honorowy prof. Jerzego Roberta Ładnego, Konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny ratunkowej, Prezydenta Miasta Białegostoku, Okręgowej Izby Lekarskiej i Rektora UMB.

Najlepsze zespoły otrzymały pamiątkowe puchary i medale, a także karty podarunkowe. Wszyscy dostali dyplomy za udział w Mistrzostwach.

Klasyfikacja końcowa I Wojewódzkich Mistrzostw Pierwszej Pomocy:

1 miejsce – X LO w Białymstoku (Kornelia Molska-Basiel, Mikołaj Ukalski, Gabriel Gordon, opiekun – Agnieszka Joszczyk – Nikituk)

2 miejsce – XIV LO w Białymstoku (Agata Charkiewicz, Natalia Szczech, Katarzyna Uljańska, opiekun – Andrzej Siemieniuk)

3 miejsce – II LO w Białymstoku (Julia Czerniawska, Pa-

III LO w Białymstoku, IV LO w Białymstoku, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku.

Organizatorzy: Klinika Medycyny Ratunkowej UMB, Studenckie Koło Naukowe (SKN) przy Klinice Medycyny Ratunkowej UMB, Biuro Promocji i Rekrutacji UMB.



I Wojewódzkie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy w UMB

trick Anderson, Remigiusz Piotrowski, opiekun – Urszula Kunowska)

Pozostali uczestnicy Mistrzostw: XIII LO w Białymstoku, Zespół Szkół Rolniczych w Białymstoku, Zespół Szkół Rolniczych w Sokółce, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sokółce, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Sejnach, Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku, Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Białymstoku, VIII LO w Białymstoku,

Stacje przygotowali: Państwowa Straż Pożarna, Centrum Symulacji Medycznych, SKN przy Klinice Medycyny Ratunkowej Dzieci, SKN przy Zakładzie Anestezjologii i Intensywnej Terapii, SKN przy Zakładzie Ginekologii i Położnictwa Praktycznego, SKN przy Klinice Neurologii, Doktoranci UMB.

Uczestników wspierała Miss Polski Podlasia, studentka UMB Wiktoria Ptak. ■

bdc

Pierwsze wszczepienie endoprotezy stawu biodrowego w UDSK

W Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku po raz pierwszy przeprowadzono wszczepienie endoprotezy stawu biodrowego u dziecka. Zabieg wykonano z powodu jałowej martwicy głowy kości udowej po przebytych leczeniu przeciwnowotworowym.

Operacja została przeprowadzona w ramach działającego w szpitalu wielodyscyplinarnego Zespołu ds. Postępowania w Jałowej Martwicy Kości w ramach Polskiej Grupy Pediatricznej ds. Odległych Następstw Leczenia Przeciwnowotworowego. Dzięki pracy tego zespołu możliwe jest kompleksowe leczenie dzieci, które pokonały chorobę nowotworową, lecz w następstwie terapii zmagają się one z poważnymi

ograniczeniami funkcji ruchu, utrudniającymi prawidłowy rozwój.

Jak podkreśla kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej dr hab. Tomasz Guszczyn, decyzja o endoprotezoplastyce u pacjenta pediatrycznego wpisuje się w aktualny trend wynikający z postępu technologicznego implantów oraz doskonalenia technik operacyjnych. Nowoczesne rozwiązania pozwalają bezpiecznie i precyzyjnie odtwarzać biomechanikę stawu, co przekłada się na szybszą rehabilitację i lepszą funkcję.

– Tego typu zabiegi były do niedawna zarezerwowane głównie dla dorosłych pacjentów. Dziś coraz częściej stają się realną opcją także w ortopedii dziecięcej, odpowiadając na ro-

snące oczekiwania młodych pacjentów i ich rodzin uzyskania jakości życia porównywalnej do zdrowych rówieśników – dodaje Tomasz Guszczyn.

Zabieg w UDSK poprzedziła wnikliwa kwalifikacja wielospecjalistyczna oraz przygotowanie spersonalizowanego planu rehabilitacji. Celem leczenia było zmniejszenie dolegliwości bólowych, poprawa sprawności i umożliwienie bezpiecznego powrotu do aktywności adekwatnej do wieku.

To ważny krok w rozwoju Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego i dowód na to, że medycyna dziecięca może skutecznie korzystać z metod dotąd zarezerwowanych głównie dla dorosłych. ■

ms

Prof. Gregory Yoke Hong Lip z wykładami w UMB



Prof. Gregory Yoke Hong Lip to autor opracowań naukowych, które zrewolucjonizowały opiekę nad pacjentami z migotaniem przedsionków

Prof. Gregory Yoke Hong Lip (University of Liverpool), wybitny klinicysta i badacz, 9 października odwiedził naszą Uczelnię, wygłaszając dwa wykłady. Pierwszy pt. „How to write a research paper: What the editor is looking for?”, w którym zaprezentował praktyczne spojrzenie na przygotowanie arty-

kułów naukowych do publikacji. Choć wykład odbył się o godz. 8, to w Auli Magna zabrakło miejsc dla chcących posłuchać profesora.

Drugi wykład odbył się w auli szpitala USK. Temat: „Zespół mózgowo-sercowy, czyli powikłania kardiologiczne po udarze mózgu” i doty-

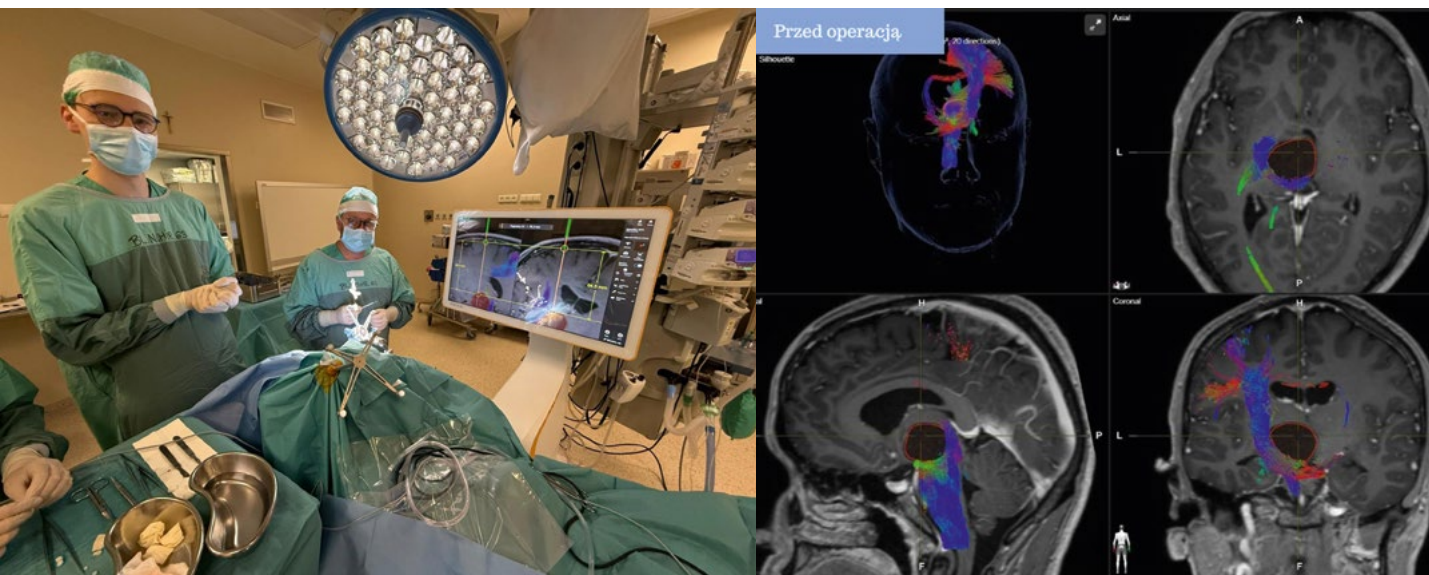
czył nowoczesnego podejścia do złożonych interakcji między układem nerwowym a sercowo-naczyniowym.

Prof. Gregory Yoke Hong Lip to autor setek publikacji, które zrewolucjonizowały opiekę nad pacjentami z migotaniem przedsionków. Współtwórca powszechnie stosowanych skal CHA_2DS_2 -VASc i HAS-BLED, a także koncepcji ABC pathway, które stanowią fundamenty współczesnych wytycznych postępowania medycznego. Jego zainteresowania badawcze obejmują także epidemiologię chorób sercowo-naczyniowych, wpływ czynników środowiskowych i społecznych na ryzyko sercowo-naczyniowe oraz zastosowanie big data, sztucznej inteligencji i analiz populacyjnych w medycynie. ■

bdc

Nowatorska operacja na mózgu

Neurochirurdzy z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku zastosowali niestandardową procedurę – igłą wykorzystywaną do zabiegów głębokiej stymulacji mózgu postanowili zdrenować torbiel w mózgu. Zabieg się udał, a 30-letni pacjent, bez żadnych objawów neurologicznych, wrócił już do domu.



Neurochirurdzy, z wykorzystaniem neuronawigacji, za pomocą cienkiej igły zdrenowali torbiel w mózgu

Pan Adam, 30-latek z Warszawy, kilka tygodni temu zaczął mieć problemy z mówieniem. Nagle nie potrafił wypowiedzieć dłuższego zdania. Dał radę powiedzieć tylko „tak” lub „nie”. Potem bliscy zauważyli, że zaczął pisać wolno i niewyraźnie. Pojawił się też problem ze wzrokiem oraz niedowład ręki. Odkręcenie butelki z wodą zrobiło się bardzo trudne.

Wtedy zaczął szukać przyczyny tych dolegliwości. Po przeprowadzeniu diagnostyki, okazało się, że za te wszystkie dolegliwości odpowiada kilkucentymetrowa torbiel położona głęboko w mózgu. Lekarze zaproponowali mu bardzo obciążającą operację, polegającą na otwarciu czaszki, wejściu do mózgu przez spoidło wielkie i usunięciu zmiany. Operacja wiązała się z ogromnym ryzykiem uszkodzenia mózgu. Specjaliści nie ukrywali, że po operacji mężczyzna może mieć problem z pamięcią, a nawet przestanie mówić.

– Mój świat się zawalił. Moja żona była w zaawansowanej ciąży. Byliśmy tym wszystkim przeżarci – wspomina pan Adam.

To jego małżonka znalazła w internecie informację o pacjencie, któremu białostoccy neurochirurdzy rok temu usunęli zmianę w mózgu, dostając się tam przez oczodół. Wyczytała też, że Klinika Neurochirurgii USK specjalizuje się w małoinwazyjnych, endoskopowych operacjach mózgu.

Pan Adam udał się tam na konsultację. Od razu został zakwalifikowany do zabiegu endoskopowego. W międzyczasie lekarze sami zaczęli szukać jeszcze innego rozwiązania, żeby usunąć torbiel. Obawiali się, że nawet dotarcie endoskopem do tak głęboko położonej zmiany, może spowodować deficyty neurologiczne u pacjenta.

– Wymyśliliśmy, że dostaniemy się do zmiany igłą o średnicy około 2 mm, którą wykorzystujemy przy innych zabiegach, tzw. DBS, czyli głębokiej stymulacji mózgu i zdrenujemy tę zmianę (DBS wykonuje się m.in. u pacjentów z chorobą Parkinsona – red.). Z badań tomografii wiedzieliśmy, że jest

to torbiel z płynem o gęstości wody. I faktycznie udało nam się zdrenować zmianę. Ściągnęliśmy 11 cm sześciennych płynu – tłumaczy dr Robert Chrzanowski, neurochirurg wykonujący zabieg.

Operacja odbyła się 28 października. Kiedy pan Adam się obudził, bliscy od razu wiedzieli, że zabieg się powiódł.

– Od razu zaczął mówić i to pełnymi zdaniami – komentuje pan Marcin, tata mężczyzny. Płyn z torbieli został przekazany do badania histopatologicznego. Jego wyniki będą znane za kilkanaście dni.

Już teraz wiadomo, że pacjent będzie wymagał nadzoru i stałej kontroli, na wypadek, gdyby zmiana miała się odnowić.

Podczas operacji wykorzystano urządzenie do neuronawigacji, które szpital pozyskał z projektu unijnego pn. „Neurodoskonałość bez granic”, z programu Interreg Next Polska-Ukraina 2021-2027. ■

km

Interreg



Współfinansowany przez Unię Europejską

NEXT Polska – Ukraina

NeuroExceller

Pamięci tych, którzy już odeszli

Pamięć o tych, którzy byli przed nami, to nie tylko obowiązek, to część naszej tożsamości.



Grób prof. Stefana Soszki



Grób prof. Ludwika Komczyńskiego

Tuż przed świętem Wszystkich Świętych przedstawiciele Uczelni – prof. Marcin Moniuszko, Rektor UMB oraz prof. Janusz Dzieciół, Prorektor ds. szpitali klinicznych i kształcenia podyplomowego – odwiedzili groby naszych byłych rektorów, którzy zostali pochowani w Białymstoku i Supraślu. To byli wybitni naukowcy, nauczyciele i przewodnicy, którzy swoją mądrością oraz oddaniem kształtowali oblicze naszej Uczelni. Odwiedzili także grób Donatorów UMB, czyli osób, które swoje ciała przekazały Uczelni do celów naukowych i dydaktycznych.

To był czas na chwilę modlitwy, zapalenie znicza i wspomnień o ich zawodowej drodze.

Prof. Ludwik Roch Komczyński
– Rektor AMB w latach 1962 – 1970

Lokalizacja grobu: Cmentarz Miejski w Białymstoku, Sektor 126, Rząd 2, Nr grobu 11

Prof. Stefan Soszka – Rektor AMB 1970-1972

Lokalizacja grobu: Cmentarz Farny w Białymstoku, Sektor 23, nr grobu 16415

Prof. Tadeusz Januszko – Rektor AMB 1973 – 1974

Lokalizacja grobu: Cmentarz Parafialny w Supraślu, Sektor B, nr grobu 159

Prof. Konstanty Wiśniewski – Rektor AMB 1974 – 1981

Lokalizacja grobu: Cmentarz Miejski w Białymstoku, Sektor G6, Rząd 4, Nr grobu 6

Prof. Jerzy Łebkowski – Rektor AMB 1981-1987

Lokalizacja grobu: Cmentarz Farny w Białymstoku, Sektor 53, nr grobu 5173

Prof. Andrzej Stanisław Kaliński – Rektor AMB 1990-1993

Lokalizacja grobu: Cmentarz Farny w Białymstoku, Sektor 56, Rząd: 8, nr w rzędzie: 1

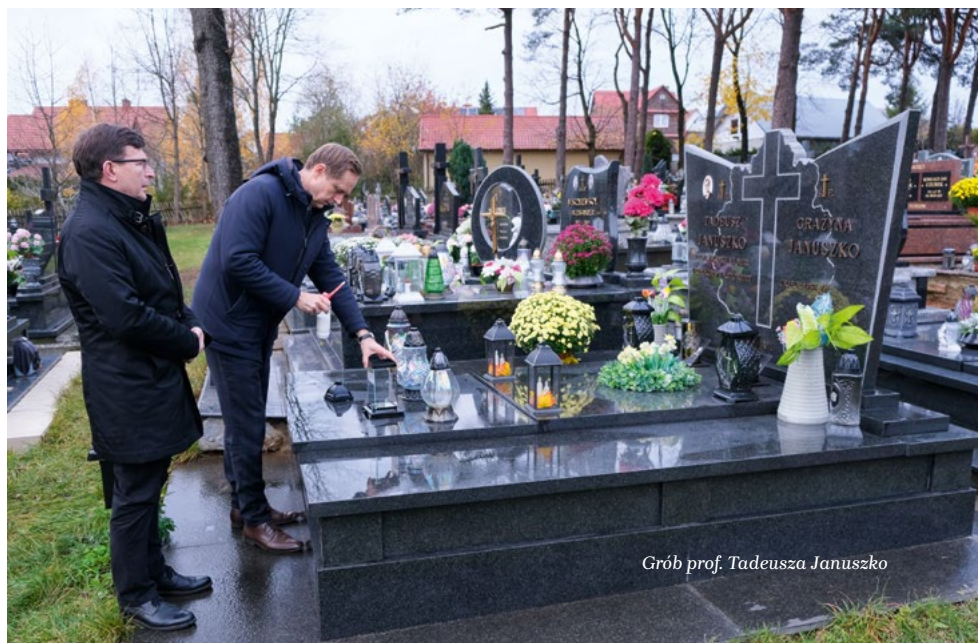
Grób Donatorów UMB

Lokalizacja: Cmentarz Miejski w Białymstoku, rząd 1, nr grobu 1

bdc

W minionym roku ze społeczności UMB odeszli:

mgr Wojciech Radziszewski
prof. Marek Kulikowski
prof. Bogusław Musiatowicz
prof. Aleksander Wagner
Jerzy Kotyński
dr Bogdan Lewandowski
mgr Grażyna Dąbrowska
lek. Urszula Olańska-Wagilewicz
dr Ewa Hubert
dr Dorota Kuryga
dr Anna Stasiewicz
Lydia Binja Cirimwami



Grób prof. Tadeusza Januszko



Jubileusz absolwentów kierunku lekarskiego 1995

30 lat minęło, jak jeden dzień. 18 października jako termin swojego zjazdu wyznaczyli absolwenci kierunku lekarskiego z rocznika 1995.

Do Pałacu Branickich przyjechało ponad 90 osób, z całej Polski, ale też z Francji i Szwecji. To był czas wspomnień i niekończących się rozmów. Pamiątkowe dyplomy dawnym studentom wręczyli Rektor UMB prof. Mar-

cin Moniuszko oraz Dziekan Wydziału Lekarskiego prof. Tomasz Hryszko.

– Wychodziliśmy z innej epoki, wchodziliśmy w okres przemian – wspominała czas studiów dr Beata Sierżputowska-Lebensztejn, współorganizatorka spotkania.

Rektor prof. Marcin Moniuszko przypomniał, że absolwenci rocznika 1995 współtworzyli fun-

dament współczesnej ochrony zdrowia – od Białegostoku i Podlasia, po znaczną część kraju.

Jedną z niespodzianek zjazdu była prezentacja wierszy Jolanty Dzienis. Dla ówczesnych studentów to była Pani Jola z dziekanatu lekarskiego, która opiekowała się ich sprawami administracyjnymi podczas studiów. ■

mś

Rocznik „lekarski” 1970 świętuje

10 października w Auli Magna Pałacu Branickich zebrali się absolwenci kierunku lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku z roku 1970.

Wydarzenie zostało utkane ze wspomnień, anegdot i... konkursów na pamięć. Prof. Maciej Szmitkowski ze swojego prywatnego archiwum przygotował zdjęcia i filmy z czasów studiów i poprosił kolegów o rozpoznanie się na nich. Po przeszło pół wieku sztuka to była nie lada, ale za to zabawa przednia.

Głównym punktem wydarzenia było ponowne, symboliczne wręczenie dyplomów ukończenia studiów. Teraz już Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

– Drodzy Państwo, jesteście ogromnie ważną częścią współczesności i historii tej Uczelni. Myśmcy wszyscy wyrosli na Państwa barkach, na Państwa pracy,



na Państwa doświadczeniu. Jesteście naszymi nauczycielami. Z wielkim wzruszeniem podpisaliśmy z Panem Dziekanem te pamiątkowe dyplomy – powiedział do zebranych Rektor UMB prof. Marcin Moniuszko.

Studia w tym roczniku rozpoczęło 360 osób, ukończyło ok. 320. Naukowo to był bardzo udany rocznik. Wyszło z niego ponad 10 profesorów, kilkunastu kierowni-

ków klinik i zakładów. W uroczystości udział wzięło 30 osób.

Rocznik 1970 spotyka się regularnie co pięć lat. Rektor Moniuszko nawet zażartował, że nie ma co czekać tak długo na kolejne spotkania. Wszak „56 lat po dyplomie” to też jest okrągły jubileusz. ■

Opr. bdc